DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 96. Czwartek, 20 Kwietnia (2 Maja.) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Nie-
dzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszcze-
nie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamie-
szczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 Kwietnia (1 Maja).

Najwyższy ukaz z dnia 7-go marca r. b., nadający jenerał-adjutantowi baronowi Ramzaj, folwarki rządowe Michaliszki, Skrzynupie, Igliszki i Jawerów w powiecie marjampolskim—zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru *Dziennika.*

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerała Feldmarszałka Hr. Namiestnika Królestwa Najmiłościwiej ozdobić raczył: Orderami: Św. Stanisława klasy I-ej Członka Komitetu Urządzającego i Zawiadującego Komisją Prawodawczą w Królestwie Polskiem Rzeczywistego Radcę Stanu *Gotowcewa*; Św. Włodzimierza 3-ej klasy: Superintendenta Djecezji Płockiej Pastora *Bernera*; Św. Anny 3-ej klasy: Pastorów i Superintendentów Djecezji Augustowskiej *Bergemana* i Kaliskiej *Sztokmana*; Św. Stanisława 3-ej klasy: Pastora Parafji Lubelskiej *Jonszera*; Krzyżami na piersiach nosić się mającemi: Pastorów Parafij Grodzieckiej—*Oriwe* i Ozorkowskiej — *Sztillera.*

Najwyższe nagrody. Najjaśniejszy Cesarz, na sku-
tek poświadczenia Namiestnika Jego Cesarskiej Mo-
ści w królestwie polskiem, o wzorowo-gorliwej służ-
bie i szczególnych pracach, zgodnie ze zdaniem ko-
mitetu ministrów, na dniu 31 marca v. s. Najmiłości-
wiej udzielić raczył ordery: Św. Anny klasy 2-ej
—naczelnikowi wydziału w zarządzie jenerał-policmaj-
stra, radcy stanu *Pohlowi*, urzędnikowi do szczegól-
nych poruczeń przy jenerał-policmajstrze, radcy sta-
nu *Crżumcowowi*, wice-dyrektorowi zarządu warsza-
wskiego ober-policmajstra *Rosińskiemu*, i wojenno-
powiatowemu naczelnikowi powiatu łukowskiego,
majorowi *Turowi*, temu ostatniemu *z mieczami nad
orderem*; tenże order klasy 3-ej—referentowi
zarządu jenerał-policmajstra, asesorowi kolegjalnemu
Kozłowskiemu, buchalterowi tegoż zarządu, radcy
honorowemu *Pajewskiemu*, sekretarzowi zarządu
warszawskiego okręgu żandarmskiego, sekretarzowi
kolegjalnemu *Woronowowi*, referentom zarządu jene-
rał-policmajstra, sekretarzom gubernjalnym: *Szczer-
bakowowi* i *Pawłowowi* i pomocnikowi referenta *Ni-
paniczowi*, naczelnikowi wojennemu uczątska grocho-
wskiego w powiecie warszawskim, asesorowi kolegjal-
nemu *Kunachowiczowi*, policmajstrowi wojennemu
miasta Płocka, sztabs-kapitanowi z 23-go pułku ni-
zowskiego piechoty *Grigorjewowi*, naczelnikom wo-
jennym uczątsków: grabowieckiego, w powiecie hru-
bieszowskim, sztabs-kapitanowi *Prikota*, i sieradz-
kiego, w powiecie sieradzkim, sztabs-kapitanowi *Za-
remskiemu*; w kancelarji zarządu warszawskiego ober-
policmajstra: naczelnikowi kancelarji ogólnej *Jasiń-
skiemu*, pomocnikowi naczelnika tejże kancelarji
Prażmowskiemu, naczelnikowi tymczasowego stołu
rachunkowego *Jankowskiemu*, pomocnikowi komisa-
rza 12-go cyrkułu *Ojrzyńskiemu* i brandmajstrom
warszawskiej straży ogniowej, sekretarzowi guber-
njalnemu *Piklikiewiczowi* i *Turowi*; św. Stanisła-
wa klasy 2-ej, z koroną Cesarską—starsze-
mu urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy jene-
rał-policmajstrze w królestwie polskiem, radcy ho-
norowemu *Fetistowowi*, sekretarzowi zarządu war-
szawskiego okręgu żandarmskiego, radcy dworu
Czerkawskiemu; naczelnikom wydziałów zarządu je-
nerał-policmajstra: asesorowi kolegjalnemu *Szczyrżec-
kiemu* i *Styczakowskiemu* i naczelnikowi wydziału
służących w zarządzie warszawskiego ober-policmaj-
stra, radcy dworu *Dombrowskiemu*; tenże order
tejże klasy, bez ozdób, z mieczami nad
orderem—urzędnikowi do szczególnych poruczeń
przy jenerał-policmajstrze, porucznikowi *Anastasje-
wowi*; tenże order 2-ej klasy bez ozdób—na-
czelnikom wydziałów w zarządzie jenerał-policmaj-
stra, podpułkownikowi *Hulewiczowi* i kapitanowi *Cir-
gowi*, referentowi zarządu jenerał-policmajstra *Bur-
czak-Abramowiczowi*, audytorowi zarządu warszaw-
skiego okręgu żandarmskiego, asesorowi kolegjalne-
mu *Nikolskiemu*, naczelnikom wojennym powiatów:
radomskiego, podpułkownikowi *Kazanowiczowi*, i o-
strołęckiego, podpułkownikowi *Kotikowowi*, naczel-
nikom wydziałów w zarządzie warszawskiego ober-
policmajstra, asesorowi kolegjalnemu *Boduszyńskie-
mu* i *Olszewskiemu*, pomocnikowi naczelnika osobnej
kancelarji sekretnej warszawskiego ober-policmajstra,
asesorowi kolegjalnemu *Lubomudrowowi*, i brand-
majstrowi warszawskiej straży ogniowej, sekretarzo-
wi kolegjalnemu *Skowrońskiemu*; tenże order kla-
sy 3-ej: w zarządzie jenerał-policmajstra: pomocniko-
wi naczelnika wydziału, radcy honorowemu *Korsuno-
wi*, pomocnikom referentów: radcy kolegjalnemu
Hryniewiczowi, asesorowi kolegjalnemu *Leweszko*,
radcy honorowemu *Powalskiemu*, i sekretarzom ko-
legjalnym: *Kowałowskiemu 1-mu* i *Danilewskiemu*,
przykomenderowanemu do zarządu sekretarzowi ko-
legjalnemu *Pawłowskiemu*, pełniącemu obowiązki
egzekutora warszawskiego dywizjonu żandarmów, po-
rucznikowi *Łykowowi*, pomocnikowi referenta w za-
rządzie jenerał-policmajstra *Kowałowskiemu 2-mu*,
ekspedytorowi pierwszego wydziału tegoż zarządu
Niekraszowi, ekspedytorowi osobnej kancelarji je-
nerał-policmajstra *Jazykowowi 2 mu*; naczelnikom
wojennym uczątsków: brezińskiego, w powiecie raw-
skim, dymisjonowanemu kapitanowi *Mazurkiewiczo-
wi*; zambrowskiego, w powiecie łomżyńskim, sztabs-
kapitanowi *Żurakowskiemu*; wilanowskiego, w po-
wiecie warszawskim, dymisjonowanemu porucznikowi
von Remlingenowi; przytykskiego, w powiecie radom-
skim, porucznikowi 26-go pułku mohilewskiego pie-
choty *Sielickiemu*; makowskiego, w powiecie pułtus-
kim, porucznikowi 24-go pułku symbirskiego piecho-
ty *Abrahimowiczowi 1-mu*; poddębickiego, w powie-
cie łęczyckim, porucznikowi *Jakowlewowi*; płockiego,
w powiecie płockim, porucznikowi *Jakowlewowi*; słu-
pianowskiego, w powiecie ostaszkowskim, poruczni-
kowi *Zdanowowi*; jedwabno-stawińskiego, w powie-
cie łomżyńskim, porucznikowi *Kremenieckiemu 1-mu*;
starowiejskiego, w powiecie hrubieszowskim, porucz-
nikowi *Zaturskiemu*; byłemu referentowi zarządu na-
czelnika wojennego powiatu sieradzkiego, dymisjono-
wanemu podporucznikowi *Bruszewskiemu*; starszemu
oficerowi 11-go cyrkułu policji warszawskiej, sztabs-
kapitanowi *Bezusowi*; w zarządzie warszawskiego o-
ber-policmajstra: referentowi wydziału żołnierzy nieograniczenie urlopowanych *Piątkowskiemu*; pełniącemu obowiązki młodszego referenta wydziału paszportowego *Brokowskiemu*; dziennikarzowi wydziału adresowego *Szołajskiemu*; pełniącemu obowiązki lekarza aresztu policyjnego *Śmiechowskiemu*; pomocnikom komisarzy policji warszawskiej: 1-go cyrkułu *Kelnerowi*, 3-go cyrkułu *Mazurowskiemu*, 8-go cyrkułu *Zagórskiemu*, 10-go cyrkułu *Krajewskiemu* i przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej *Bridackiemu*; sekretarzowi wydziału paszportowego w zarządzie warszawskiego ober-policmajstra *Kędzierskiemu*; pełniącym obowiązki sekretarzy policmajstrów: 1-go oddziału *Fronaszko*, 2-go oddziału *Wodnickiemu* i 3-go oddziału *Jackowskiemu*; sekretarzom policji warszawskiej: 3-go cyrkułu *Sławińskiemu*, 8-go—*Kozłowskiemu*, 10-go—*Kalińskiemu* i 11-go—*Siecińskiemu*. (*Rus. Inw.*)

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Naczelnicy Powiatowi otrzymali polecenie doręczenia kontrybuentom bezpłatnych awizacij, zawiadamiających ich o wysokości dodatkowego podatku gruntowego dworskiego, ustanowionego na rok 1867 z każdej posiadłości, stosownie do art. 20 zatwierdzonej Najwyżej pod d. 8 (20) Grudnia 1866 r. Ustawy o dworskim podatku gruntowym. Powyższemu dodatkowemu podatkowi gruntowemu dworskiemu, wynoszącemu 53% podatku głównego, podlegają: *A*) w Powiecie Warszawskim wszystkie posiadłości uiszczające główny podatek gruntowy; *B*) w pozostałych 84-ch Powiatach posiadłości uiszczające główny podatek gruntowy, z wyłączeniem z nich wszakże: *a*) niezawierających 60 morgów miary nowo-polskiej ziemi podlegającej opłacie głównego podatku gruntowego; *b*) we wsiach stanowiących własność cząstkową, pojedynczych części, o ile każda z nich oddzielnie wzięta niema więcej jak 60 morgów miary nowo polskiej ziemi podlegającej opłacie głównego podatku gruntowego. Dodatkowy podatek gruntowy dworski w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Kwietniu i Październiku, winien być uiszczony. Pierwsza półroczna rata uiszczoną być winna do właściwej Kasy przed dniem 1 (13) Maja 1867 r. pod skutkami egzekucji.

Magistrat Miasta Warszawy.—Ponieważ niektórzy pp. Budowniczowie i Technicy sporządzający wykazy ubezpieczenia zabudowań miasta Warszawy i Pragi, na jednym wykazie niewłaściwie zamieszczają budowle do kilku posesij należące, lub przybywające w jednej posesji budowle, oddzielnymi na każdy raz dodatkowymi wykazami obejmują, tak, że ubezpieczenie wielu posesji w kilku lub kilkunastu dodatkowych wykazach się mieści, co utrudnia spieszne ustanowienie sumy ubezpieczenia, a przy rozpisie składek, i przy wydawaniu świadectw ubezpieczenia, bezpotrzebnie zwiększa pracę, Magistrat przeto z uwagi, aby każda posesja miasta Warszawy i przedmieścia Pragi posiadała jeden „ogólny Wykaz ubezpieczenia wszystkich zabudowań" posesję tę składających, uprzedza pp. Budowniczych, Techników sporządzających dowody ubezpieczenia, oraz właścicieli domów, ażeby przy zmianach ubezpieczenia, dla każdej posesji, przedstawiali oddzielny „Ogólny Wykaz Ubezpieczenia wszystkich zabudowań" posesję tę składających, wykreślając jednocześnie dawne ubezpieczenie tychże posesij,—wszelkie bowiem inaczej sporządzone wykazy ubezpieczenia, do przerobienia zwracane będą. Rozumie się, że szacunki szczegółowe, budowli dawniej ubezpieczonych a zmianie nie uległych, nie potrzebują być przerabiane, a tylko w uwagach wykazu winna być uczyniona wzmianka, że dawny szacunek bez zmiany utrzymano.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*—Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Magistrat Miasta Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 19 (31) Marca r. b. za N. 420/2514, podaje do wiadomości powszechnej, że wydany przez Radę Administracyjną Królestwa pod d. 3 (15) Sierpnia 1865 r. za N. 15402 francuzkiemu poddanemu A. Moselman i comp. list przy-

znania wynalazku na wprowadzenie do Królestwa Polskiego szczególnego sposobu przygotowywania sztucznych nawozów z odchodów lub innych materij użyźniających i wapna, z powodu nie wprowadzenia takowego wynalazku w praktyczne użycie, w terminie paragrafem 4-m tegoż listu zastrzeżonym, w swej mocy obowiązującej, upadł.

Najwyższy reskrypt do jenerał-lejtnanta, jenerał-adjutanta hrabiego Perowskiego. Hrabio Borysie Aleksiejowiczu! Po dojściu obecnie najukochańszego syna mego, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, do ustanowionej prawem pełnoletności, przyjemnie mi jest wynurzyć wam szczerą moją rodzicielską wdzięczność za poniesione przez was trudy w kierowaniu jego wychowaniem. Wydanym w dniu dzisiejszym do rządzącego senatu ukazem, mianowawszy was kuratorem Jego Wysokości, jestem zupełnie przekonany, że z takąż samą gorliwością, niezmordowaną i światłą starannością, jakie dotąd ciągle zwracały moją uwagę, spełnisz i ten ważny obowiązek, włożony na was z szczególnem mojem zaufaniem. Na pamiątkę obecnego wypadku i w dowód szczególnego mego zadowolenia, przesyłam wam dołączoną tu tabakierkę, ozdobioną brylantami, z moim portretem. Zostaję nazawsze ku wam przychylny. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: *Szczerze was kochający i wdzięczny* ALEXANDER. W Petersburgu d. 10 kwietnia 1867 r. (*Rus. Inw.*).

Monarsze podziękowanie. Najjaśniejszy Pan, w dniu 5 b. m., przejrzawszy w salach pałacu zimowego prace miernicze, topograficzne, fotograficzne, rytownicze i statystyczne, wykonane w roku 1866, i będąc zupełnie zadowolony z wzorowego ich wykonania, oświadczył żywą swą wdzięczność ministrowi wojny, jenerał-adjutantowi Milutynowi, monarsze podziękowanie szefowi sztabu głównego, jenerał-adjutantowi hrabiemu Hejdenowi i byłemu naczelnikowi wydziału wojskowo-topograficznego głównego sztabu, jenerał-lejtnantowi Blarambergowi, i monarsze zadowolenie jenerałom, sztabs i oberoficerom, oraz urzędnikom klasowym, którzy należeli do wykonania tych prac. (*Rus. Inw.*).

Znak honorowy. Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawionego sobie przez ministra spraw wewnętrznych wniosku jenerał-gubernatora liflandzkiego, estońskiego i kurlandzkiego, względem ustanowienia osobnego znaku honorowego dla osób, które miały udział w sporządzeniu i wprowadzeniu w wykonanie najwyżej zatwierdzonych 19 lutego 1866 r. przepisów o zarządzie gminnym w nadbałtyckich guberniach, na wzór znaku, jaki ustanowiony został z powodu przywiedzenia do skutku postanowienia 19 lutego 1861 roku, — raczył najłaskawiej przychylić się do tego, z zastrzeżeniem, aby znak ten był ciemnobrązowy. Przytem Jego Cesarska Mość najwyżej zatwierdzić raczył złożony rysunek pomienionego znaku. (*Rus. Inw.*).

Zniesienie zapasowych magazynów zbożowych. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, rada państwa uchwałą na dniu 27 lutego r. b. Najwyżej zatwierdzoną, upoważniła ministerstwo spraw wewnętrznych do zwinięcia centralnych magazynów zbożowych, ustanowionych celem zabezpieczenia żywności włościan rządowych i oddanych pod zawiadywanie tego ministerstwa, mianowicie: ostrowskiego w gubernji moskiewskiej, mceńskiego w orłowskiej, woronkowskiego w połtawskiej, wozniesieńskiego w ekaterynosławskiej, symferopolskiego i melitopelskiego w taurydzkiej; otrzymane zaś ze sprzedaży zapasów zboża oraz budowli pieniądze, mają być przelane do ogólnego funduszu Cesarstwa, przeznaczonego na zabezpieczenie żywności. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 Kwietnia (1 Maja).

Dzisiejsze dzienniki potwierdzają podane przez nasze telegramy uspakajające wiadomości, o tyle, że jak się wyraża *Nordd. A. Z.*, dojście do skutku konferencji w kwestji luksemburgskiej jest zapewnione, gdyż wszystkie mocarstwa, tak pośredniczące, jak interesowane, oświadczyły gotowość przyjęcia w niej udziału. Program czynności konferencji jeszcze nie jest ustanowiony. Wszelako ten sam organ półurzędowy berliński wykazuje dalej, że uzbrojenia francuzkie mają nie obronny, ale zaczepny charakter. Skoro tedy mocarstwa zgodziły się na konferencję, i przygotowawcze posiedzenia takowej, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, mają się rozpocząć dopiero 12 maja, przez dwa tygodnie zatem, w sprawie tej nie zajdzie prawdopodobnie żadna ważna zmiana.

Ci co sądzili, że przez przystanie Porty na żądania Serbji, pokój na północo-wschodzie Turcji został zapewniony, omylili się w swych przewidywaniach. Łatwo osiągnięte ustępstwa, jeszcze silniej wzbudziły chęć do dalszych wymagań. Od czasu jak serbowie stali się panami w swym domu, marzą tylko o jego rozszerzeniu. W Belgradzie zaczyna się jawnie okazywać dążenie do uzyskania naturalnych granic, które mają stanowić góry bałkańskie na południu i łańcuch Czarnej góry na południo-wschodzie; w tych naturalnych granicach zawarłaby się turecka Serbja i część Rascji, przez co Serbja z jednej strony uzyskałaby sąsiedztwo Czarnogóra, a z drugiej, Bosnię tak oddzieliłaby od Turcji, że nabycie jej byłoby tylko kwestją czasu. Ponieważ książę Michał panujący w Serbji jest bezdzietny, i jak wiadomo, tron swój przekazał rodzinie panującej w Czarnogórzu, to w następstwie, po połączeniu tych dwóch wojowniczych pokoleń, utworzyłoby się na północo-wschodzie Turcji silne państwo sławiańskie, groźniejsze dla niej od ruchliwej Grecji. Nie ulega wątpliwości, że Porta dobrowolnie nie zgodziłaby się na te nowe wymagania Serbji, dla tego serbowie postanowili czekać na sposobną chwilę, a jak takowa nadejdzie, niezawodnie, przyjaźni im czarnogórcy, nie odmówią im swej pomocy.

Tymczasem Porta głównie jest zajęta przytłumieniem powstania na w. Kandji, gdzie Omer-pasza rozpoczął działania przeciwko Sfakji z 56 bataljonami wojsk turecko-egipskich, kiedy powstańcy mogą wystawić zaledwie 6.000 ludzi; wkrótce okaże się czy to ostatnie usiłowanie poskromienia powstania, przez zdobycie jego głównego punktu oparcia, będzie pomyślniejsze od poprzednich.

Onegdaj król pruski otworzył w Berlinie posiedzenia sejmu pruskiego, zwołanego jak wiadomo, do zatwierdzenia uchwalonej przez parlament północno-niemieckiej konstytucji. W mowie tronowej najwięcej zyskały oklasków ustępy, gdzie wspomniał, iż zawarte zeszłej jesieni traktaty zaczepno-odporne pomiędzy Prusami a państwami południowo-niemieckiemi, teraz rozciągnięte zostaną do całego Związku północno-niemieckiego i gdzie oświadczył, że rząd jego będzie się starał uprzedzić wszelkie zakłócenie pokoju Europy, lecz że Niemcy silne swą jednością spokojnie mogą patrzyć na zmiany losu w przyszłości.

W Kopenhadze przewidywane było przesilenie gabinetowe i powołanie do ministerstwa pp. Blixen-Finecke i Karlsena.

W Anglji ogół tak gorąco pragnie załatwienia kwestji reformy wyborczej, że niezależni liberalni zapewne nie przyjmą żadnej rezolucji przeciwko bilowi. Tymczasem w Kanadzie ma być wkrótce wprowadzona nowa organizacja, mająca utworzyć z prowincij angielskich na północnym lądzie Ameryki państwo federacyjne.

Z Meksyku donoszą, że bombardowanie Vera-Cruz od strony morza już się zaczęło i oczekiwano tam oblężenia od strony lądu. W porcie tym krążyła pogłoska, że cesarz Maksymiljan wydobył się z Queretaro i blizko był stolicy, lecz inne wiadomości jej zaprzeczyły.

Rząd chilijski zgodził się na pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sporze z Hiszpanją, i w tym duchu udzielił instrukcje swemu posłowi w Washingtonie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Telegramy DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, *1-go maja.* **Dzisiejsza** *Presse* **pisze: Konferencja londyńska na mocy programu Rosji, została przyjęta przez mocarstwa interesowane. Przygotowawcze posiedzenie pełnomocników Anglji, Francji, Austrji, Prus, Rosji, Holandji i Belgji, ma się odbyć w d. 12-m maja, pod przewodnictwem Stanley'a.**

Korfu, *30 kwietnia.* **Z Kanei donoszą, że Omer-pasza rozpoczął kampanję z 56 bataljonami wojsk turecko-egipskich, przeciwko którym powstańcy mogą wystawić co najwyżej 6,000 ludzi.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 27 kwietnia.* Powiadają, że sejm węgierski zgromadzi się 8 maja i odbywać będzie swe posiedzenia do dnia koronacji, poczem zostanie odroczony do jesieni. Uroczystość koronacji mieć będzie miejsce na początku czerwca. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Florencja, 28 kwietnia.* Opinione donosi, że rząd francuzki, na skutek żądania ze strony Włoch, kazał przytrzymać w Marsylji trzech przewódców bandytów, którzy wyjechali 24 kwietnia z Civita-Vecchia w zamiarze dostania się do Algierji. Rząd francuzki rozkazał, ażeby przewódcy ci wydani zostali Włochom. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 27 kwietnia.* Utworzone zostało w Waszyngtonie poselstwo tureckie. Blac-bej, mianowany na to stanowisko, uda się do Ameryki pierwszych dni maja. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 27 kwietnia.* Po rozbrojeniu greków kandjockich, Omer-pasza rozpoczął działania wojenne przeciw sfakjotom, którzy znowu powstali. (*Wolffs T. B.*).

* *Darmsztadt, 29 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, złożona została konwencja militarna, zawarta z Prusami. Deputowani Goldmann i Hallwachs postawili wniosek względem przystąpienia prowincij położonych z tej strony Menu do związku północno-niemieckiego. (*Tamże*).

* *Berlin, 29 kwietnia.* Forckenbeck otworzył posiedzenia izby deputowanych trzykrotnym okrzykiem na cześć króla. Poczem przystąpiono do wyboru wydziałów, a jutro nastąpi wybór prezesa. Dziś także otwarte zostały posiedzenia izby panów przez p. Frankenberga, i przystąpiono zaraz do wyboru prezesów. Wybrano znowu hr. Stolberga, p. Frankenberga i hr. Brühla. (*Tamże*).

* *Londyn, 29 kwietnia.* Z Nowego-Jorku donoszą pod dniem 18-m b. m.: Maksymiljan usiłował przełamać się przez wojska oblegające Queretaro, ale napróżno; Juarez rozkazał, na przypadek ujęcia cesarza, traktować go jako jeńca wojennego. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 27 kwietnia.* Obiega pogłoska, że wojska cesarskie zdobyły napowrót Pueblę. (*Cor. H. Bul.*).

* *Praga, 25 kwietnia.* Redaktor dziennika czeskiego *Ilustrowany ewangielicki wiestnik*, Jan Mojzis, skazany został na dwa tygodnie aresztu, za pobudzanie przeciw jezuitom. (*Die Presse*).

* *Kraków, 25 kwietnia.* Na wczorajszym i dzisiejszym jarmarku końskim w Rzeszowie, porobione zostały przez prusaków znaczne zakupy. (*Tamże*).

* (Koncert wojenny) urządzony wczoraj w teatrze wielkim, na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla żołnierskich dzieci w Warszawie – odbył się z całą świetnością. Artyści włoscy, pp. Trebelli, Vanzini, oraz pp. Bossi Bettini i Zacchi, przyjąwszy w nim udział, wykonali dwukrotnie na żądanie słuchaczy prawie wszystkie powierzone im numera programu. W programie tym zaszły wszelako niejakie zmiany i tak: zamiast sola na skrzypce, które w drugim oddziale koncertu miał wykonać p. Fricman—usłyszeliśmy andante i scherzo z koncertu symfonicznego Littolfa, który po powrocie z Petersburga ukazał się wczoraj publicznie i wykonał nad program jeszcze znany walc swojej kompozycji—drugą zmianą było przestawienie 4-go n-ru z pierwszego oddziału programu, czyli tria z Wilhelma Tell'a wykonanego przez pp. Bossi Zacchi i Bettini, na miejsce siódmego numeru w drugim oddziale—i wzajemnie. Tym sposobem, prześliczne fantazje Thalberga na temata ruskie usłyszeliśmy wcześniej w pięknej egzekucji p. Tuszyńskiej: Wszystkie części programu wykonane przez cały komplet orkiestry wojskowej—jak, uwertura Kensowskiego, Potpourri z precjozy „Marsz z snu

letniej nocy" wyszły nadzwyczaj świetnie;—szczególniej zaś hymn narodowy Lwowa powtórzony dwukrotnie, w którym i cała orkiestra i wszystkie chóry połączyły się razem, brzmiał w całym majestacie siły i harmonji. Żywe zajęcie i huczne oklaski towarzyszyły fantazji na dwóch trąbkach (Schnejdera), wykonanej wybornie przez podoficerów lejb-gwardji wołyńskiego pułku: Jakóba Saperowa i Mikołaja Rajkina, z towarzyszeniem orkiestry tegoż pułku, znanej już dobrze warszawskiej publiczności z wzorowej precyzji i jedności w egzekucji. Niemniej serdecznie przyjęto i pieśń Suppego „Miłość narodu", którą z prawdziwie artystycznem poczuciem wykonał na puzonie, Michał Boczkarew, podoficer lejb-gwardji carskosielskiego batal¦jonu strzelców. W ogóle, koncert wczorajszy, urządzony w tak szlachetnym celu, powiódł się najzupełniej i oprócz korzyści dla dobroczynnego zakładu, przyniósł prawdziwą rozkosz zgromadzonym licznie słuchaczom. *Al.*

*(Drugi koncert Antoniego Kątskiego) jednego z najpierwszych pjanistów europejskich, odbędzie się jutro wieczorem w teatrze wielkim. Będzie to prawdziwa rozkosz dla muzykalnej publiczności warszawskiej. Program koncertu zamieszczony będzie w afiszach na jutrzejsze teatralne widowisko. *Al.*

*(Tydzień giełdowy). *D. 15 (27) kwietnia.* Tydzień ubiegły obfity był w raptowne odmiany kursowe, a jakkolwiek w drugiej jego połowie więcej zaspakajający nastał kierunek w czynnościach giełdowych tak w Paryżu jak w Berlinie, jednakże poprawa walut naszych w ostatniem miejscu nie posunęła się do wysokości kursów z tygodnia poprzedniego, ale przeciwnie pozostawiła nam jeszcze obniżenie onych o mniej więcej 2%. Wyjątkowym sposobem tylko kurs naszych listów zastawnych podniósł się o 1 1/2%, za to listy likwidacyjne spadły tam o 2 1/2%. Z giełd petersburskiej, ryskiej i odeskiej mamy tylko raporta kursowe z początku tygodnia, pod wpływem wiadomości przestraszających zebrane. Giełda nasza na początku tygodnia wrażliwość swoją aż do śmieszności posunęła, odpowiadając na 1 3/8%, obniżenie naszej waluty w Berlinie, podwyższeniem u nas ażja zagranicznego o 4—5 1/2%, czem naturalnie głównie się do tego przyczyniła, że kursa walut naszych w Berlinie następnie tak ociężale się tylko podnosiły. Z przyczyny świąt ogólna suma obrotów wekslowych nie mogła być znaczną, zwłaszcza że tranzakcje w ostatnich dniach tygodnia coraz więcej malały, kursa jednakże mimo cofnięcia się znacznego w sobotę jeszcze wyższe były od kursów końcowych tygodnia poprzedniego o 5—5 1/6% (z 127 1/2, 127 na 132 1/2 132 1/6) na weksle berlińskie, 4% na weksle londyńskie i wiedeńskie, a 3 1/5% na weksle paryzkie. Ceny zboża za granicą mocno się trzymają. Handel wełny za to zupełnie nieczynny. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był arcyograniczony, kupowano nieco listów zastawnych 2-ej serji z obniżeniem kursu o 1 1/6, 1 1/3%, kilka sum większych obligów skarbu, po kursie cokolwiek wyższym, więcej jeszcze listów likwidacyjnych po kursach różnych, zawsze jednak o 5/6—1% niższych od kursów tygodnia poprzedniego, kilka małych kwot pożyczki premjowej pierwszej i drugiej emisji, z początku po niższych znacznie, w końcu zaś po wyższych kursach i nieco cztero-procentowych metalików po kursie zwykłym. W akcjach przez cały tydzień nie było tranzakcji podczas giełdy. (*Gaz. Handl.*)

*(Prelekcja pr. Kotkowskiego), której przedmiotem była jeografja, odbyła się wczoraj, według zamieszczonego w naszym dzienniku programu.

*(Rezultat z prelekcij profesorów szkoły głównej). Podawaliśmy po szczególe w piśmie naszem programy wszystkich prelekcij prefesorów szkoły głównej na korzyść niezamożnych studentów tejże szkoły, oraz pobieżne relacje z odbycia takowych; obecnie uzupełniamy ten przedmiot wykazaniem rezultatu i obrotu osiągniętego funduszu. Wykłady publiczne trwały od dnia 18 stycznia do 12 kwietnia r. b. i miały miejsce z małym wyjątkiem dwa razy w ciągu tygodnia. Trzynastu profesorów, a mianowicie pp. Papłoński, Dudrewicz, Kaszewski, Węclewski, Szokalski, Plebański, Bełcikowski, Lewestam, Pawlicki, Struwe, Miklaszewski, Pęczarski, Okolski — poświęciło swe prace, wszystkich zas prelekcij było 24. Cena biletu oznaczoną była na kop. 30, od kupna których nie mieli zwolnienia nawet profesorowie szkoły głównej nie mający udziału w odczytach, co przekonywa, jak dalece był uwzględniony interes niezamożnej młodzieży. Przychód wynosił w ogóle rs. 1,110 kop. 9. Najwyższa cyfra za prelekcję pojedynczą (pr. Struwe) wynosiła rs. 121 k. 66, najniższa (jedna z 3 pr. Lewestama) rs. 12; w przecięciu każda rs. 46 k. 23. W ogóle wydatki wynosiły rsr. 157 k. 49, ale ponieważ zarząd szkoły głównej z innych funduszów pokrył znaczną część tych kosztów do wysokości rs. 108 k. 90, przeto z wpływu za bilety zapłacono tylko rs. 48 k. 59. Pozostało więc dochodu rs. 1,061 kop. 50, które rozdzielone zostały na wsparcie pomiędzy niezamożnych studentów, głównie zaś dla zaspokojenia zalegającej na nich opłaty wpisowej. *ф.*

*(Bilardzista M. Faure). Po ukończeniu wieczornego przedstawienia w zeszłą sobotę braci Davenport w hotelu europejskim, o czem wczoraj wzmiankowaliśmy, p. Mikołaj Faure, ojciec występującej dziś w teatrze wielkim panny Heleny magiczki i prestidigitatorki, znany od lat kilkunastu w całej Francji pod imieniem Mikołaja, jako najznakomitszy gracz bilardu, zeszedłszy do cukierni p. Czernera w rzeczonym hotelu, przed licznie zebranymi tu znawcami i amatorami gry bilardowej, dawał zdumiewające dowody swej zręczności, to grając to jednym kijem, to dwoma, to rzucając bile z wolnej ręki, to na końcu pokredowanym nosem robiąc karambule. Pomijamy tu wiele sztuk, które trudniej by nam było dostępnie opisać, jak panu Faure wykonać. Całe zgromadzenie, w którego gronie byli i doskonali gracze, podziw swój i zadowolenie objawiali w częstych oklaskach. — Pan Mikołaj Faure, miał dawniej z gry biladowej więcej jak zwyczajne utrzymanie, wygrywał niekiedy partje po 2,000 franków, lecz rozgłos jego talentu w rezultacie mu zaszkodził, od lat kilku bowiem, nikt z nim o pieniądze grać nie chce, poddając się chętnie jego profesorskiej nauce, którą p. Faure, mając w innej drodze jako magik i prestidigator wspólnie z swą córką zapewnioną karjerę, z całą bezinteresownością udziela i bawi się w kółkach przyjacielskich towarzystw. *ф.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Mikołaj Garjew, pisarz brest-litewskiego fortecznego pułku, znajdując się u znajomych przy ulicy ŝto-Jerskiej, nagle zmarł; również Anna Milson, wyrobnica, nagie zmarła. — Tegoż dnia, staroz. Małka Hrubsztejn, żona handlarza, lat 50 wieku mająca, jako mocno chora będąc przywiezioną na kurację do szpitala starozakonnych, w krótkim czasie życie zakończyła. — W dniu onegdajszym, Bolesław Laskowski, urzędnik sądowy lat 26 mający, przybyły do tutejszego miasta za urlopem z m. Lublina do swoich rodziców tu zamieszkałych, nagle zachorował, i pomimo udzielonych mu wszelkich zaradczych środków lekarskich, w kilka godzin życie zakończył. — W dniu 16 (28) kwietnia r. b. Izydor Grünsztras, zamieszkały w domu pod N. 2426, będąc u swego krewnego Hallera, w tymże domu mieszkającego, dostrzegł przez okno chodzących ludzi po jego mieszkaniu, które wychodząc wraz z żoną, zamknął na klucz. Natychmiast więc wspólnie z Hallerem i stróżem domu, pobiegł do mieszkania; a znalazłszy je zamkniętem z wewnątrz i nie mogąc dopukać się, wyłamali drzwi. Przy wejściu do mieszkania, ukazał się im we drzwiach drugiego pokoju nieznany człowiek, z podniesionym groźnie do góry toporem, a za nim drugi z nożem kuchennym w ręku; pomimo to jednak zdołali ich pochwycić i przy pomocy policji dostawić do cyrkułu. Pierwszym z nich okazał się znany i fotografowany złodziej Matys Rubinsztein, a drugim Moszek Rynkajzen. W mieszkaniu Grünsztrasa znalezioną rozbitą szafę i z wyjętych z niej rzeczy wartości rsr. 160 przygotowane już zawiniątko, a w sieni porzucony wytrych, nadto w korytarzu kancelarji cyrkułowej ciż złodzieje podrzucili jeszcze dwa wytrychy.

* (Koleje żelazne). *Gazeta Rewelska* pisze, że sprzedaż kolei mikołajewskiej podaje możność urzeczywistnienia oczekiwanej budowy drogi żelaznej z Petersburga do portu baltyckiego. — Projekt pobudowania kolei żelaznej z Rygi do Mitawy, podług gazety rygskiej, wziął taki obrót, że wkrótce można oczekiwać pomyślnej decyzji. — *Odes. Wiest.* donosi, że zaprojektowano budowę kolei żelaznej charkowsko-marjupolskiej, wraz z obszernym mechanicznym zakładem donieckiego okręgu. — Ziemstwo powiatu skopińskiego, celem rozwinięcia produkcji swego kraju, przedstawiło rządowi warunki koncesji na budowę drogi żelaznej długości 32 1/2 wiorst od Skopina do stacji korablińskiej na kolei razańsko-kozłowskiej. W tej koncesji żądana jest od rządu gwarancja 5% w stosunku do kosztu wiorsty pomi-niowej kolei, obliczonego daleko niżej od kosztu innych zagwarantowanych kolei żelaznych. Miasto Skopin, niegdyś dziedzina bojara Nikity Iwanowicza Romanowa, może było miejscem jego urodzenia; a przeto ziemstwo, ożywione uczuciem nieograniczonego wiernopoddańczego przywiązania do szczęśliwie panującego domu dobroczyńcy Monarchy, jednogłośnie oświadczyło życzenie, aby na pamiątkę powyższej okoliczności projektowana kolej nazwaną była Romanowską, dopraszając się najwyższego na to zezwolenia. Minister komunikacji zawiadomił ziemstwo, że koncesja na budowę kolei z Skopina do stacji korablińskiej przedstawioną będzie przez komitet ministrów, wraz z prośbą ziemstwa o nazwanie tej kolei Romanowską, na najwyższe zatwierdzenie, co zapewne wkrótce nastąpi. (*Rus. Inw.*).

*(Kolej żelazna kursko-charkowsko-azowska). *St. Pet Wied.* piszą: Słyszeliśmy, że deputowani ziemstwa charkowskiego, starajęcy się uzyskać koncesję na budowę kolei kursko-charkowsko-azowskiej, po przybyciu do Petersburga, powzieli niewątpliwą wiadomość, że zagranicą znakomici kapitaliści i bankierowie zawarli spółkę, gotową połączyć się z ziemstwem i poręczyć rządowi niezwłoczne rozebranie pewnej ilości obligów i akcij na budowę azowskiej kolei. Z tego można się spodziewać, że za pośrednictwem ziemstwa, znającego interesa i potrzeby miejscowe, oraz środki tańszego wykonania budowy, projektowana kolej azowska, mająca ułatwić wywóz produktów z środkowych i południowych gubernij na rynki Kaukazu i Europy, wkrótce zostanie urzeczywistnioną.

* (Próba przesyłania depesz telegraficznych pisanych stenograficznie). *Gołos* pisze: Na stacji telegraficznej w Petersburgu niedawno próbowano przesyłać aparatem Kozelli telegramy do Moskwy, pisane stenograficznie, dla oszczędzenia kosztów przesyłki depesz rządowych. Dla odbycia próby posłano jednego stenografa do Moskwy, a drugiego przeznaczono na stacją telegraficzną petersburgską. Przesłano było kilka telegramów do Moskwy i odwrotnie, które przeczytane były dokładnie; okazało się przytem, że na blankiecie 5-cio-calowym, który podług taryfy opłaca się po rubli trzy, mieściło się około 60 wyrazów; na 10-cio-calowym, opłacanym po rubli sześć, — od 120 do 130 wyrazów i t. d. Ponieważ w depeszach przesyłanych zwyczajnym sposobem, przecinki, kropki i inne znaki pisarskie liczone są za wyrazy, przeto próba przesyłania depesz pisanych sposobem stenograficznym przekonała o możności przesyłania telegramów w trójnasób taniej, co jest bardzo pożądanem, dla tego, że nasza taryfa telegraficzna w porównaniu z zagraniczną, nadzwyczajnie jest droższą, i nasz wydział telegraficzny, dla dobra ogólnego, zapewne skorzysta z pomysłu tańszego przesyłania depesz sposobem stenograficznym. Jeżeli aparaty Kozelli, prócz Petersburga i Moskwy, gdzie takowe już się znajdują, zaprowadzone zostaną w Rydze, Wilnie, Warszawie, Niższym-Nowogrodzie, Kazaniu, Orenburgu, Charkowie, Stawropolu, Tyflisie, Kijowie, Odesie, wtedy można będzie do wszystkich znaczniejszych administracyjnych i handlowych punktów Rosji przesyłać depesze stenograficzne za mniejszą opłatę

* (Ruski parostatek na kanale suezkim). *Nik. Wiest.* donosi z Konstantynopola: 19 lutego 1867 r., w dniu wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza, ruski parostatek „Oleg" wszedł pierwszy na kanał suezki. 18 lutego, o godzinie 4 po południu, parostatek odpłynął z Aleksandrji, do Odesy; na pokładzie jego znajdowall się: p. Leks, ruski jeneralny konsul w Egipcie, konsulowie jeneralni amerykański i holenderski i 26 pasażerów amerykanów. P. Leseps miał przeprowadzić konsula naszego przez kanał, ale interesa zatrzymały go w Kairze, skąd tenże zatelegrafował, że spotka p. Leksa w Izmalii. 19 lutego, o godzinie 8 zrana, na parostatku wywieszono flagi, a o 9-ej, odprawione zostało na pokładzie dziękczynne nabożeństwo przez kapelana ruskiego, znajdująaego się w liczbie pasażerów, przy asystencji chóru wokalnego, złożonego z 125 pielgrzymów ruskich i majtków. Podczas modlitwy o długie lata dano 31 wystrzałów z dział parostatku. Na nabożeństwie byli obecni konsulowie jeneralni amerykański i holenderski i pasażerowie amerykanie; po ukończeniu nabożeństwa obecni złożyli konsulowi naszemu powinszowania z powodu uroczystości. Tegoż dnia o godzinie 11 parostatek przybył do Port-Said, i wziąwszy sternika, wpłynął na kanał; jak tylko zarzucono kotwicę, zaraz naczelnicy i kierujący budową kanału przybyli na parostatek z powinszowaniem. Kapitan parostatku otrzymał od wiceprezydenta p. Rejsnera wezwanie z zapytaniem, kiedy zechce odbyć podróż po kanale. Stało na nim około 100 okrętów kupieckich i 2 parostatki. Roboty koło kanału odbywają się ciągle. Do Sueza chodzą tylko niewielkie statki i barki, które do Izmailii idą kanałem, a tam przebywszy szluzy, wchodzą do kanału słodkiej wody i płyną do Suezu. Dla zupełnego ukończenia kanału podług uchwalonego projektu, potrzeba jeszcze 300 milionów franków.

* (Loterja fantowa). *Birż. Wied.* donoszą, że dochód z odbytej w dniach 19 i 20 marca sprzedaży i loterji fantowej w Odesie, na korzyść rodzin kandjotów, wynosi około 22,000 rubli.

* (Machina ogniowa). Niedawno próbowano machinę ogniową p. Szpakowskiego; powszechnie mówią, że to jest piękny i pożyteczny wynalazek, zrobiony w Petersburgu. Główne zalety tej machiny są następujące: łatwość i dobry rozkład mechanizmu, do działania którego potrzeba tylko dwóch ludzi, a do przewożenia jednego konia; szybkie otrzymywanie pary we 4 minuty; trwałość machiny i znaczny strumień wyrzucanej wody.

Wszystkie te zalety posłużą zapewne do upowszechnienia machiny p. Szpakowskiego, która posłana została na wystawę paryzką; może też w krajach zachodnich prędzej od nas skorzystają z *ruskiej* machiny ogniowej! (*Rus. Inw.*).

* (Teatr ruski) nie istnieje obecnie we Lwowie. Towarzystwo p. Baczyńskiego rozwiązało się, bo bez subwencji nie jest w stanie teatr ruski we Lwowie utrzymać się. Teraz powiadają, że pan Baczyński zbiera na nowo swoje towarzystwo i wybiera się do południowo-zachodnich gubernji Rosji, a do Lwowa przybyć ma p. Gromeka z Mohilewa z licznem towarzystwem i znacznemi funduszami na rzecz teatru ruskiego we Lwowie zebranemi. Przyjazd p. Gromeki ma wkrótce nastąpić, część znaczna bibljoteki teatralnej przybyła już do Lwowa. (*Pos. Z.*)

Kwestja luksemburgska.

* *Wiedeń, 27 kwietnia.* *Wiener Correspondenz* Schwejzera donosi, że jest na widoku zgromadzenie się konferencji w Londynie. Zdaje się, że jest skłonność do tego, ażeby prawo trzymania załogi w Luksemburgu zastąpione zostało gwarancją, którejby podjęły się mocarstwa europejskie. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 29 kwietnia.* Dzisiejsza *Die Debatte* donosi: Gabinet berliński, w swej odpowiedzi danej trzem mocarstwom pośredniczącym, zgodził się na zasadę zneutralizowania Luksemburga. (*Tamże*).

* *Paryż, 28 kwietnia.* Dziennik *Etendard* powiada, że Prusy przystały wczoraj w zasadzie na ewakuację Luksemburga i na zgromadzenie się konferencji; pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia, czy zobowiązanie do ewakuacji przyjęte zostanie przed konferencją, czy też stanowić będzie skutek takowej. Rozstrzygnięcie tego punktu ma niezwłocznie nastąpić. Zgromadzenie się konferencji w Londynie może być już teraz uważane jako zapewnione. (*Tamże*)

* *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 29 kwietnia: „Żywiona przez nas od samego początku kwestji luksemburgskiej nadzieja, że sprawa ta da się załatwić na drodze pokojowej, została znacznie wzmocniona. Lecz podczas gdy w Prusach nie panuje żadna czynność przygotowawcza pod względem militarnym, co stanowi najniezawodniejszy komentarz do wyrazów pokojowych dzisiejszej mowy tronowej, we Francji przeciwnie uzbrojenia nie ustają. Listy z Metz i Thionville, do autorów których powinniśmy mieć słuszne zaufanie, mówią nietylko o przedsiębraniu tam środków obronnych, lecz także o gromadzeniu dział oblężniczych, co daje do mniemania o zamiarach zaczepnych. Z Marsylji dowiadujemy się, że przybywają tam od dwóch tygodni transporta wojsk, udające się na północ, z Tulonu zaś piszą nam, że panuje tam niezmordowana czynność, że przysposabiane są tam mianowicie łodzie kanonjerskie, przeznaczone, jak powiadają powszechnie, do działania na Renie."

Ameryka.

* (Spór hiszpańsko-chilijski). Ostatnia poczta z Oceanu spokojnego przyniosła wiadomości z Valparaiso z d. 15 marca, według których Chili przyjęło pośrednictwo rządu amerykańskiego, w celu położenia końca zatargom trwającym pomiędzy Hiszpanją i Chili, i wysłało do swojego posła w Washingtonie potrzebne instrukcje, ażeby tenże mógł wziąć udział w konferencjach, które odbędą się w tem mieście, w celu ułożenia podstaw pokoju. (*La Patr.*).

* (Głosowanie kobiet). *Cour. des Et. Unis* donosi, że obie izby prawodawcze w Wisconsin uchwaliły dla kobiet tego stanu, mających przeszło 21 lat wieku, prawo głosowania. (*La Fr.*).

Anglja.

* (Kwestja reformy). W Londynie miało się odbyć 30-go kwietnia zgromadzenie członków liberalnych parlamentu, dla naradzenia się co do dalszej postawy w kwestji reformy. Panuje atoli powszechne przekonanie, że liberalni niezależni nie przyjdą się do żadnej rezolucji, któraby mogła przeszkodzić przyjęciu bilu reformy, gdyż wszyscy prawie życzą sobie rychłego załatwienia tej kwestji. *Times* także wynurza przekonanie, że w obec groźnej sytuacji, znaczna większość izby niższej życzy sobie, ażeby rozwiązanie kwestji reformy nie było już odraczane. Życzenie to spowodowanem zostało coraz radykalniejszym charakterem meetingów odbywanych w sprawie reformy. Jeden z takich meetingów, urządzony przez stowarzyszenie robotników, odbył się 26-go kwietnia w Londynie, pod prezydencją p. Pottera; oswiadczono się na nim jednozgodnie za głosowaniem powszechnem. P. Bright dał w poniedziałek swym stronnikom w Birminghamie wskazówkę, którą zrozumieli tak ciż, jak i konserwatyści. Oświadczył on, że demonstracja olbrzymia w Westend, jako w arystokratycznej części miasta Londynu, oddziała dostatecznie na parlament i torysów, którzy okażą się skłonnymi do reformy wyborczej, pomyślnej dla mas ludności. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konfederacja kanadyjska). Wiadomość o zatwierdzeniu przez parlament angielski projektu utworzenia konfederacji ze wszystkich krajów kanadyjskich, przyjętą została w Kanadzie z wielkiem zadowoleniem. Oczekują tam na powrót w końcu maja gubernatora jeneralnego Monek'a, który ma kierować organizacją nowego związku; w czerwcu odbędą się wybory powszechne, tak, iż pierwszy parlament, związkowy będzie mógł zgromadzić się w sierpniu. (*Nordd. A. Z.*).

* (B. król hanowerski). *Internat.* donosi o przybyciu do Londynu b. króla hanowerskiego i dodaje, że książę ten opuścił Wiedeń jedynie z tego względu, iżby pobyt jego w tem mieście nie nabawił w obecnych okolicznościach kłopotu rządu austrjackiego. (*La Patr.*).

Austrja.

* (Izba panów). Cesarz austrjacki powołał do izby panów wice-admirała Tegethoffa, jenerała Johna, hr. Wüllerstoffa, księcia Karola Schwarzenberga, hr. Blome, jednego członka należącego do wyznania greckiego i kilku protestantów. Jeżeli wziąć na uwagę, że izba panów składała się dotychczas wyłącznie z samych katolików, przyznać należy, że polityka pojednawcza wprowadzona do Austrji przez barona Beusta i zgodna z postępem czasu, potwierdza się na nowo. (*La Patr.*).

Azja.

* (Iman z Maskatu). Listy prywatne z zatoki perskiej z d. 5 marca donoszą, że nowy iman z Maskatu odniósł stanowcze zwycięztwo nad nieprzyjacielskiemi pokoleniami, które posunęły się bardzo blisko pod stolicę. (*La Patr.*).

Francja.

* (Jenerał Changarnier). Cesarz widział się kilka dni temu z jenerałem Changarnier, prawdopodobnie na skutek pracy ogłoszonej przez tego znakomitego żołnierza afrykańskiego w kwestji reorganizacji armji. (*Nord.*).

Meksyk.

* (Działania wojenne). W dniu 5 kwietnia juaryści poczęli już bombardować Vera-Cruz i oczekiwali tylko na przybycie posiłków armji północnej dla zdobycia szturmem tego miasta, które zostało ze wszech stron opasane, komunikacje z niem przecięte i wodociąg dostarczający miastu Vera-Cruz wody, zniszczony. Pomimo tych wszystkich niedogodności, jenerałowie Gomez i Zabadoa, dowodzący w tem mieście, odparli juarystów z pomocą 56 ciu dział ciężkiego kalibru, znajdujących się w rękach załogi cesarskiej. Mówiono w Vera-Cruz, że cesarz Maksymiljan przerżnął się szczęśliwie przez linję wojsk nieprzyjacielskich, które go otoczyły w Queretaro, i że przybył do Cuernavaca o kilka mil od Meksyku. Ale ponieważ pomiędzy Vera-Cruz i wnętrzem kraju komunikacje zostały przecięte, przeto nie można było dowiedzieć się, co się dzieje zewnątrz obłężonego miasta. (*La Patr.*).

Prusy.

* (Mowa tronowa pruska). *Berlin, 29 kwietnia.* Dziś, o godzinie 1-ej po południu, miała miejsce w białej sali zamku królewskiego uroczystość otwarcia posiedzeń sejmu pruskiego. O godzinie 1-ej min. 5 uciszył się szmer głosów i zgromadzenie uszykowało się wielkiem półkolem przed tronem, podczas gdy wszyscy ministrowie, wraz z prezesem gabinetu hr. Bismarckiem, który był w uniformie wojskowym, weszli do sali i stanęli po lewej stronie tronu. Po zawiadomieniu króla przez prezesa ministrów o obecności członków obu izb sejmu, jego królewska mość wszedł do sali w towarzystwie książąt domu królewskiego, i witając uprzejmie zgromadzenie na wszystkie strony, zajął miejsce na tronie. Przy wejściu do sali, jego królewska mość powitany został przez zgromadzenie trzykrotnym, pełnym zapału okrzykiem: Niech żyje! wydanym przez hr. Eberharda-Stolberg-Wernigerode, prezesa izby panów. Następnie król wziął z rąk prezesa ministrów hr. Bismarcka mowę tronową, nakrył głowę hełmem i odczytał głosem silnym i donioslym mowę tronową, w której powiedziano między innemi: „Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmu! Z obrad parlamentu północno-niemieckiego, do którego lud pruski, na zasadzie zatwierdzonego przez was prawa, posyłał swych reprezentantów, wyszła ustawa związku północno-niemieckiego, która zdaje się zapewniać jednostajny i pełen żywotności rozwój narodu. Zgromadziłem was około mego tronu dla oddania tej ustawy pod waszą uchwałę.... Moi panowie! Nowoutworzony związek obejmuje na teraz tylko państwa północno-niemieckie; lecz ścisła wspólność narodowa jednoczyć je będzie stale z państwami południowo-niemieckiemi. Trwałe stosunki, które rząd mój zawarł z temi państwami w jesieni roku zeszłego w celach zaczepno-odpornych, zostaną przeniesione, za pomocą osobnych traktatów, na rozprzestrzeniony ogół północno-niemiecki. Żywotne przeświadczenie rządów i ludów południowo-niemieckich o niebezpieczeństwach rozjednoczenia Niemiec, oraz niezbędność trwałego połączenia narodowego, które coraz bardziej daje się uczuwać w całych Niemczech, przyśpieszy rozwiązanie tego ważnego zadania. Zjednoczone siły narodu będą powołane i uzdolnione do zapewnienia Niemcom błogosławieństwa pokoju, oraz skutecznej obrony ich praw i interesów. W tem zaufaniu rząd mój usiłować będzie zapobiedz wszelkiemu naruszeniu pokoju europejskiego za pomocą wszystkich środków, zgodnych z honorem i interesami ojczyzny. Lud zaś niemiecki, silny przez swą jedność, spoglądać będzie w przyszłość jako zaspokojony co do zmiennych losów, jeżeli wy, panowie, dopomożecie do uzupełnienia wielkiego dzieła zjednoczenia narodowego z patrjotyzmem, jakiego Prusy dawały zawsze dowody w ważnych chwilach." Koniec mowy został przyjęty przez zgromadzenie z zapałem. Prezes ministrów oświadczył następnie, z rozkazu jego królewskiej mości, że sejm monarchji zostaje otwarty, poczem król opuścił salę wśród trzykrotnego żywego okrzyku: Niech żyje! wydanego przez p. Forckenbecka, prezesa izby deputowanych. O godzinie 2-ej obie izby zgromadziły się na posiedzenie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Król Leopold). *Berlin, 28 kwietnia.* Król belgów wyjechał ztąd wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem. Król Wilhelm towarzyszył mu do dworca drogi żelaznej. Książę następca tronu pruskiego i jego małżonka odprowadzili jego królewską mość do Poczdamu. Pożegnanie rodziny królewsko-pruskiej z królem Leopoldem było jak najserdeczniejsze. (*Nord.*).

* (Taryfa związku celnego). W księstwach nadelbańskich wprowadzono w d. 25 b. m. taryfę związku celnego. Fakt ten wywołał pewne wrażenie; wnoszą, że pan Bismarck nie będzie chciał ustąpić Szlezwigu północnego. (*La Fr.*).

* (Kwaterunkowe). *Poznań, 23 kwietnia.* Dotychczas wszyscy właściciele domów przez trzy lata byli wolni od kwaterunkowego. Korzyści te, na mocy postanowienia zgromadzenia miejskiego mają ustać z końcem tego roku, a właściciele nowo zbudowanych domów zobowiązani będą do kwaterunku od dnia, w którym dom w zupełności będzie ukończony i zamieszkany. (*Brl. Z.*).

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Z Rzymu donoszą, że na uroczystościach podczas świąt wielkanocnych znajdowali się liczni członkowie izby włoskiej. Bardzo być może, że okoliczność ta wywarła na ich usposobienie wpływ pojednawczy, a przynajmniej spodziewali się tego po nich członkowie stronnictwa ruchu, gdyż ci ostatni zaniechali na teraz wszczynanie w parlamencie włoskim kwestji rzymskiej. (*Nordd. A. Z.*).

* (Naczelne dowództwo). Dziennik *Exercito* dowiaduje się, że w królestwie włoskiem zostaną wkrótce zniesione naczelne dowództwa departamentowe. Jenerałowie armji pozostaną inspektorami armji w oznaczonych okręgach. Zdaje się, że zmniejszą także liczbę dywizji terytorjalnych. (*La Fr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 25 kwietnia.

Dyplomacja galicyjska.—*Gaz. N-wa* przeciw radzie państwa. Agitacja panslawistyczna i pogłoski o tajemnym okólniku. — Zapowiedź projektów do reform. — Czerwone spodnie.—Kolej.—Agio.—P. Liwczak.—Śpiewacy włoscy.

Dyplomacja galicyjska, zajęta jest w tej chwili bardziej sporem w sprawie luksemburgskiej i tegoż sporu następstwami, niż zwołaną na 20 maja radą państwa i połączeniem Galicji z Węgrami—bez odwołania się do aktu *rewindikacji*. Przewidują, że Austrja zajmie w obec spodziewanej wojny *najprzód* stanowisko neutralne, które stopniowo w miarę rozwijających się wypadków, przedzierzgnie się w zbrojną interwencję, a następnie w otwarte wypowiedzenie wojny osłabionym orężem francuzkim rywalowi. Na neutralność zgadzają się nasi dyplomaci najzupełniej gdyż zyskany czas dozwoli Austrji skupić i pokrzepić niezbędne siły do pomknięcia granic państwa na północ i wschód w imię idei: „Unja Polski z Węgrami."

Antidyplomaci są przeciwni tej polityce kunktatorskiej,—nie życzą sobie unji z Węgrami pod berłem Habsburgów, a nawet projektowana udzielność pod Maksymiljanem nie podoba im się. Chcą dawnych granic a w niej socjalno-demokratycznej republiki. W tej chwili obmyślają środki skopromitowania Austrji, choćby wyprawą kilkunastu z Galicji na Moskwę.

Widmo panslanizmu i tak zwanej propagandy moskiewskiej—przybiera przerażające w kolumnach prasy austrjackiej rozmiary. Nie mało się przyczynia do podtrzymania wieści o propagandzie panslawistycznej, tłumaczenie tendencyjne przez tutejszą prasę znaczenia i doniosłości wystawy etnograficznej w Moskwie. Półurzędowa *Debatte* zarzuca czechom wybierającym się na nią zdradę stanu, jeżeli wyjazdu swego nie poprzedzą formalnem publicznem oświadczeniem, jako cel ich podróży nie ma nic wspólnego z polityką, że udają się na wystawę wyłącznie w interesie naukowym, i że Austrję wraz z jej konstytucją lutową i z centrałami nad życie miłują.

Gazeta Narodowa wystąpiła przeciw wyjazdowi wybranej przez sejm delegacji do rady państwa. Jest to odgłos opinji bawiących obecnie we Lwowie kilku delegatów, którzy uroili sobie, iż można odnosić zwyciężtwa bez staczania bitew. Opinja tych genjalnych unikatów, wraz z odgłosem jej w *Narodówce*, pozostanie bez wpływu na znaczną, bardzo znaczną większość delegatów.

Ministerjum sprawiedliwości zapowiada w urzędowym organie nowe projekta do reformy prawodawstwa. Między innemi—kodeks karny wraz z postępowaniem w procesach karnych ma być radykalnie zmieniony. O winie obżałowanych mają stanowić sądy przysięgłych.

Także w armji zanosi się na wielkie zmiany. Cała piechota ma otrzymać spodnie czerwone w miejsce niebieskich. Utrzymują, że biały „Waffenrok" lepiej się wyda przy spodniach czerwonych.

Rada zawiadowcza kolei galicyjskiej Karola Ludwika, wzywa akcjonarjuszów na nadzwyczajne posiedzenie 15 maja odbyć się mające, aby uchwalili co potrzeba w celu uzyskania koncesji na kolej żelazną ze Lwowa ku Brodom i Tarnopolowi aż do granicy ruskiej, jako też względem przysporzenia potrzebnych do tego funduszów.

Kursa papierów i banknotów naszych na giełdzie wiedeńskiej szaleją. Nawet w chwili strasznej klęski pod Sadową, agio na srebro nie było tak wysokie jak dzisiaj. Za sto guldenów srebrem trzeba dzisiaj płacić 134 banknotami. Procent to nawet w Austrji bardzo rzadki. Taka oznaka niepokoju, niepewności i niedowierzania geldmanów,—nie może być bezzasadną.

Od kilku dni bawi we Lwowie p. Liwczak.

Dyrekcja teatru niemieckiego sprowadziła do Lwowa śpiewaków włoskich, którzy fizjonomją i akcentem, zdradzają pochodzenie nie włoskie. ♂.

Lwów, 25 kwietnia.

Wyjazd deputacji włościańsko-ruskiej do Wiednia — Statystyka dzienników galicyjskich i ich prenumeraty.

W bardzo przykrem muszą się już znajdować położeniu rusini, kiedy w tych dniach wysłali znów deputację, włościanie kilkunastu gmin powiatu komarnańskiego do bar. Beusta. Czterech tych włościan mają wyświecić a oraz poprzeć memorandum ks. Kuziemskiego co do ostatnich wyborów, w których urzędnicy, zostając pod presją polską, różnych dopuszczali się nadużyć. Powód wysłania tej deputacji jest wybór deputowanego Tomusia, którego centralny komitet polonofilów proponował, a urzędnicy jako kandydata rządowego wyborcom przedstawiali i ze swej strony popierali; lecz gdy teraz wieśniacy przekonali się, że Tomuś należy do partji polonofilów, przebrany tylko podczas wyborów przez takowych w kożuch, ażeby tem pewniej wybrany został, a naczelnik wezwał tych kilkanaście gmin do przedsiębrania wyboru delegatow gminnych, odmówiły wszystkie posłuszeństwa, motywując krok ten tem, *że urzędników więcej słuchać nie będą*; gdyż oni, jak się na Tomusiu przekonali, *zaprzedać chcą nie tylko ich ale nawet i samego cesarza polakom*, i w skutek tego wysłali powyższą deputację. Jaka solidarność zresztą pomiędzy rusinami panuje, podam wam dowód w następnym liście; a teraz podaje wam statystyczną liczbę prenumeratorów dzienników ruskich i polskich.

Na pierwszym miejscu muszę postawić *Słowo*, gdyż najwięcej ma prenumeratorów, bo 1,200 (o czem sam hr. Gołuchowski powątpiewał, oświadczywszy przed ks. Polowym, że nie wierzy ażeby *Słowo* utrzymywało się z prenumeraty; lecz przekonał się niebawem z poczty że się mylił, zdziwiwszy się nie pomału); *Narodówka* ma takowych 1,100; *Czas* 500; *Dziennik polski* 400; *Pyśmo do hromady* (wychodzące dopiero od dwóch miesięcy) 700; *Bojan* (w tym miesiącu pojawiony) 150; *Prawda* (też w tym miesiącu założona) aż 3, mówię: trzech; nareszcie *Ruś*.... niestety o tej nie mogę powiedzieć, ażeby miała chociaż jednego, stoi biedaczka odosobniona jak ta „Ruś" o której panu Żarewiczowi i Horbatowi pisać rozkazano. Przejrzawszy statystykę dzienników i ich prenumeratorów, mimo woli nasuwa się myśl, które dziennikarstwo posiada więcej czytelników, ruskie czy polskie? na oko wydawałoby się, że obadwa równoważą; lecz gdy się bliżej stosunkom jednej narodowości do drugiej przypatrzymy, to niezaprzeczenie wyjaśni się jak na dłoni, że ruskie ma pierwszeństwo, bo stosunkowo do narodowości polskiej, posiada ono bardzo małą inteligencję, która naturalnie jest jedyną konsumentką dzienników. Trzeba zresztą rozróżnić *Prawdę* i *Ruś* od reszty dzienników ruskich, gdyż nie są one ruskiemi, dla tego też prawdopodobnie jak znawcy obrachowali, najpóźniej przy pietnastym numerze zakończy się ich żywot, pomimo przybrania się obłudy w *Prawdę* a polonofilji w *Ruś*. Y.

Zurich, 21 kwietnia 1867 r.

Kongres rewolucjonistów.—*Tymczasowy rząd narodowy wygnanej Polski*. — Mężowie zaufania. — Ustawa. — Podział towarzystw zjednoczonych na dekady wojenne.— Groźba dyrektora policji.

Kongres naszych rewolucjonistów zapowiedziany na dzień 10-ty b. m., z powodu opisanego w poprzednim moim liście zajścia pomiędzy eksdyktatorem Bosakiem a uciekinierją polską w Szwajcarji, odbył się dopiero w dniach: 17, 18 i 19 oraz w nocy z 19 na 20 b. m., pod prezydencją księdza Mikoszewskiego w piwiarni „zur Platte" na Hottingen. Pierwszy dzień to jest 17, poświęcony był wyłącznie gardłowaniu, hulance, pijatyce i agitacji wyborczej; posiedzenie zaś samo rozpoczęło się dopiero dnia 18. Z liczby przybyłych na kongres 27 miu reprezentantów tyluż różnych stowarzyszeń emigracyjnych, czternastu podpisało akt zjednoczenia, reszta zaś, niezadowolona z ustawy na mocy której zjednoczenie to miało być przeprowadzone, oraz z kandydatów stawionych na członków do utworzyć się mającej władzy, rozjechała się zaraz po pierwszem posiedzeniu.

Zjednoczeńcy (przepraszam blagissimusa za użycie jego wyrażenia) dotychczasową tak zwaną „radę przewodniczącą" lub „kierującą połączonych towarzystw polskich w Szwajcarji" znieśli, i utworzyli nad sobą nową, z pięciu członków złożoną władzę, którą nazwali „tymczasowym rządem narodowym wygnanej Polski"; wybrali nadto trzech *mężów zaufania* dla kontrolowania czynności tegoż rządu. Na członków rządu wygnanej Polski powołani zostali, eks-jenerałowie: Kruk i Jeziorański, oraz Giller, Biernawski i Mikoszewski; na mężów zaufania: Pogorzelski, Dubiecki Aleksander i protegowany przez Mikoszewskiego, Zalewski Władysław. (Ten ostatni przed ucieczką swoją na początku 1864 r. z Warszawy, skradł znajdujące się podówczas na składzie u pana K. srebra i kosztowności narodowe ofiarowane przez polskich patryotów na ołtarz powstania i takowe sprzedał żydom zaledwie za $^1/_{10}$ część rzeczywistej wartości.— Śliczny mi zatem mąż zaufania!)

Podług nowej ustawy (ułożonej jeszcze przez Bosaka et comp. a obecnie zmodyfikowanej przez zjednoczeńców) każdy uciekinier, bez względu na jego konduitę i polityczne przekonania, byle tylko regularnie płacił podatek, może być przyjętym do towarzystw zjednoczonych; nie idzie nam bowiem dziś o jakość, lecz o ilość członków, dla nadania jakoby przez to większej powagi i znaczenia rządowi wygnanej Polski. Na mocy tej ustawy, wszystkie towarzystwa w zjednoczeniu będące, podzielone zostaną na *dekady wojenne*.

Dyrektor policji zurichskiej pan Trejchler, dowiedziawszy się wczoraj zrana o odbytym przez rewolucjonistów kongresie (a głównie o ich ostatniem nocnem posiedzeniu, które było jak zwykle bardzo huczne), kazał natychmiast sprowadzić do dyrekcji policji wszystkich główniejszych naszych narodowych dygnitarzy w Zurichu zamieszkałych i oświadczył im: że jeżeli nie zaprzestaną wyprawiać w Szwajcarji publicznie hec, mających charakter polityczny i rewolucyjny, wówczas nietylko z kantonu, ale i ze Szwajcarji każe wszystkich wygonić. W skutek takiego zagrożenia, uciekinierja postanowiła odbywać odtąd narady i posiedzenia w domach prywatnych lub w oberżach po za miastem położonych. Q.

Wystawa powszechna w Paryżu.

(Od specjalnego naszego sprawozdawcy.)

(Ciąg dalszy, patrz N-er 91.)

Paryż, 13 (25) kwietnia.

Mamy tu czas najobrzydliwszy; ciągły deszcz. Widnokrąg polityczny także jest mocno zachmurzony. Stan giełdy najlepiej wskazuje powszechne obawy. Papiery ciągle spadają. Jednakże Francja nigdy nie była bardziej pokojowa i nie z tej strony zagraża niebezpieczeństwo. Takie położenie gorsze jest od wojny i nie może długo potrwać. W poniedziałek świąteczny było około 100,000 osób na wystawie. Cudzoziemcy zaczynają przybywać; byłoby ich już dwa lub trzy razy tyle, gdyby się rozjaśnił widnokrąg polityczny. Przeważają anglicy, i na bulwarach słychać również język angielski jak francuzki. Z pomiędzy znajdujących się tu rosjan, wymieniamy najznakomitszych, jako to: feldmarszałek książe Barjatynski z małżonką, książe Koczubej, szwagier księcia Barjatyńskiego, tajny radca Butowski, dyrektor departamentu przemysłu i handlu w ministerstwie finansów cesarstwa, hrabia Kisielew, były ambasador i wiele innych znakomitych osób.

Ale wróćmy się do *gmachu wystawy* i dokończmy rozpoczętego opisu tej budowy, oraz otaczającego ją parku, zanim przejdziemy do szczegółowego przeglądu zawartych w nim niezliczonych bogactw przemysłu i sztuki. Nawiasem w tym miejscu powiemy, że ogłoszony świeżo pod kierunkiem *komisji wystawy katalog powszechny* (catalogue général, publié par la *commission imperiale)* przez uprzywilejowanego księgarza wystawy *E. Dentu*, w dwóch tomach wydany, obejmuje 2,200 stronnic i przeszło 32,000 *wystawców*.

Pałac wystawy mówię, ma pozór *rotundy* podłużnej, jest jednak czystym *prostokątem*, któremu dodano dwa *półkola* u boków węższych dla zaokrąglenia gmachu.—Kształt ten wywołany został rozmiarami *placu marsowego*,—który także jest *prostokątem*. Nie podobna było wystawić go w kierunku szerokości *marsowego pola* i należało koniecznie zbudować go w kierunku tej długości. Pozostało więc miejsca na *park*, w kierunku *długości* po 280 metrów z każdej strony gmachu, a po 51 metrów w kierunku *szerokości*.

Rotunda *wystawy* posiada *osie*,—*większą i mniejszą*. *Większą* w kierunku mostu Jena do *szkoły wojskowej* idącą, a *mniejszą* w kierunku alei *la Bourdonnaie* de alej *Suffren*.

Park na około tej rotundy rozłożony ma 300,000 metrow kwadratowych powierzchni, co wynosi dwa razy więcej od powierzchni przez samą *rotundę* zajętej.

Wnętrze *rotundy* czyli gmachu *wystawy* pod względem architektonicznym nic nie pozostawia do życzenia i rozkładem swojem (już opisanym) powszechne jedna sobie zadowolenie.

Środek *rotundy* zajmuje *ogród* 166 metrów *długości*, a 56 *szerokości* mający. Ogród ten jest jakby duszą lub sercem całego gmachu. Z tąd wychodzą wszystkie arterje czyli promienie poprzeczne, to jest *ulice*, dzielące *gmach wystawy* na 16-cie *oddziałów* (sécteurs) mieszczących w sobie pojedyncze *wystawy* 32-ch narodowości o palmę pierwszeństwa się ubiegających. Tu w tym ogrodzie każdy się znajdzie, gdyby się zabłąkał w tym prawdziwym dedalu galerji, ulic i uliczek rotundę wzdłuż i w szerz przerzynających. Tu jest miejsce wytchnienia i wypoczynku dla znużonych zwiedzaniem wystawy. Ogród ten posiada najpiękniejsze i najrzadsze drzewa, krzewy i rośliny, wonnością swoją i świeżością napawające i orzeźwiające powietrze. Świeżość tę utrzymują sadzawki i wodotryski prześlicznie umajone i przyozdobione w statuy, posągi i grupy z marmuru i bronzu. Na około ogrodu roztacza się *portyk*, wspaniale przybrany, na którego ścianach porozwieszane są rysunki w bogatych ramach, przedstawiające pomniki historyczne całego świata. Brzmienia organów i dzwięk muzyki wojskowej, turkot, wir i łoskot machin w ruchu będących, oraz gwar zwiedzających, dochodzą tu zdala jakby echo wystawy, w sposób miły dla ucha, pozbawione wrzaskliwego akordu. Słowem jest to najmilsze i najpowabniejsze ustronie, do którego każdy podąża, znużony kilkogodzinnym przeglądem i badaniem tych najróżnorodniejszych okazów przemysłu i sztuki, których wartość na *miliardy* liczyć należy.

Każda z *ulic* promieniowych od *ogrodu* środkowego wychodzących i cały *gmach* na 16-e jak powiedzielimy *oddziałów* (sécteurs) dzielących, ma 150 metrów długości;—każda przerzyna w poprzek wszystkie *galerje* środkowe i do obwodu gmachu dochodzi, i każda oddziela pewną gruppę całości wyrobów każdej danej narodowości. Kto więc pragnie zwiedzić *wystawę* każdej z osobna narodowości, ten przegląd swój w kierunku tych *ulic* promienistych odbywać winien. Kto zaś chce zbadać stan danej pojedynczej gałęzi przemysłu w różnych krajach, dla porównania jej postępów w tych różnych miejscowościach,—ten musi obrać kierunek okólny czyli galerjowy, pomijając *ulice* poprzeczne.

Główne wejście na *wystawę*, urządzone jest wprost mostu *Jena*. Aleja do rotundy prowadząca ma 256 metrów długości. Po *prawej* stronie tej *alei* wchodowej rozciąga się część *parku*, w rozporządzeniu anglików będąca i w guście angielskim urządzona,— po *lewej* zaś stronie, roztacza się pełen uroku park francuzki.

Gmach u samego wejścia nadzwyczajne sprawia wrażenie. Główny portyk wchodowy, największy z 8-u wejść w około rotundy urządzonych, uderza swoją wielkością i odurza każdego po raz pierwszy tu przybyłego, straszliwym łoskotem machin w nieustającym ruchu utrzymywanych w wielkiej najbliżej wejścia *galerji machin*.

Do *galerji* machin prowadzą podwójne schody w głównym przedsionku urządzone. Schody po *prawej* stronie prowadzą do *machin angielskich*, a po *lewej* do *machin francuzkich*. Po schodach tych wchodzi się na *balustradę*, którą już opisaliśmy, a z której najlepszy jest widok na porozstawiane po obu stronach balustrady na dole *machiny* i *przyrządy*.

Najbliższą od strony Paryża, a zatem najdogodniejszą dla zwiedzających wystawę i najwięcej uczęszczaną jest *brama Rappa*.

Brama ta a raczej to *wejście* na wystawę, tę ma jeszcze wielką dogodność, że tu są *biura* władz wystawy i sala posiedzeń *przysięgłych*. Wejście to leży wprost małej osi rotundy; tu jest także restauracja francuzka; słowem, tu panuje największy ruch ze wszystkich wejść w około wystawy urządzonych. Wejście w samej rotundzie od strony bramy Rapp urządzone, nie jest tak okazałe jak główne wejścia od mostu Jena; ale za to z nadzwyczajnym gustem jest przyozdobione. Tu na wstępie leży mały kwadratowy ogródek do restauracji francuzkiej prowadzący, a w sieni dwa kolosalne posągi na koniach, jeden Karola wielkiego, a drugi cesarza Don Pedro króla portugalskiego.

Pomimo całego swego ogromu i olbrzymich rozmiarów (146,000 metrów kwadratowych powierzchni) gmach wystawy, nie był w stanie pomieścić nadesłanych na wystawę przedmiotów. Ztąd powstała potrzeba dodatkowych budowli w *parku*; a tak i w *parku* nawet, jako przeznaczonym nie na machiny a do spaceru i dla uprzyjemnienia pobytu zwiedzającym wystawę, nie podobna było pozwolić na pomieszczenie *machin*, na które miejsca w samej rotundzie zabrakło. Ztąd poszło, że dla zaspokojenia wszystkich żądań i potrzeb wystawców, musiano dodać oddzielne inne obszerne pomieszczenie na wyspie *Billancourt*, w pośród Sekwany, w bliskości lasku bulońskiego położonej, i pozwolić prócz tego zająć na dodatkowe budowle całe nadbrzeże Sekwany, wzdłuż *pola marsowego* rozciągające się.

Rozmiary *parku* już poprzednio podaliśmy. Wynoszą one około 310,000 metrów kwad. przestrzeni. Wszystkie narody udział w *wystawie* mające, ubiegały się o pozyskanie pewnej części *parku* do wolnego własnego swego rozporządzenia i wszystkie wystąpiły, jeżeli nie z przepychem, to przynajmniej z nadzwyczajną oryginalnością pomysłów. Do najwięcej ciekawych, zajmujących i odwiedzanych części, należy tak zwana tu *izba ruska*, z urządzoną obok *masztalernią*, którą oddzielnie po szczegóły opiszemy.

Park cały dzieli się na 4-ry *części*: 1-sza *francuzka* zwana, leżąca po lewej stronie głównego wejścia *Jena*; 2-ga *belgicka*, od *bramy Rapp* do gmachu *szkoły wojskowej* na północno zachodniej stronie pola marsowego położona; 3-cia *niemiecka*, w *północno wschodniej* stronie pola marsowego od *szkoły wojskowej* do bramy *Suffren* idąca, i nakoniec 4-ta *angielską* zwana, całą południowo-wschodnią stronę pola marsowego od bramy *Suffren* do bramy *Jena* zajmująca.

Izba ruska z *masztalernią*, mieści się w 3-ej części *parku*, *niemieckiej*.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 27 kwietnia.

Pogoda niestała, powiększej części dżdżysta i chłodna.

W Anglji tranzakcje zbożowe w początku tygodnia były mniej ożywione. Za pszenicę krajową przy słabym pokupie płacono tylko ceny zeszłego tygodnia; lecz dowóz był tak mały, że młynarze dla pokrycia bieżących potrzeb, byli zmuszeni kupować więcej pszenicy importowanej, która przez to w cenie wzmacniać się zaczęła. W drugiej połowie tygodnia ziarno zagraniczne było poszukiwane i podniosło się 1 szyl. więcej na kwarterze. Jęczmień i dobry owies bez zmiany.

We Francji pszenica ma łatwy odbyt i dobre gatunki płacono o 75 cent. do 1 fr. na hekt. drożej jak w zeszłym tygodniu. W Marsylji ceny się wzmocniły chociaż w przeciągu tygodnia przeszło 150,000 hekt. do tego portu przybyło. W całej Francji składy zbożowe bardzo szczupłe, a wszystko co na targ przybywa przechodzi do konsumcji.

W Belgji pomimo dość znacznych dowozów i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej ceny się wzmacniają.

Na naszym placu w początku tygodnia ceny były słabe. Ceny pszenicy wyborowej utrzymały się bez zmiany, lecz ceny gatunków średnich i podrzędnych nieco się chwiały i miały tendencją do zniżenia. Od piątku pokup był dobry, ceny znów się wzmocniły, a ceny w sobotę osiągnione były o 10 do 15 guld. wyższe jak w zeszłym tygodniu. Żyto w ostatnich dniach także o 6 guld. na łaszcie droższe. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 2,600, żyta 100, jęczmienia 10, grochu 20. — Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej funt. 230 do 235, złp. 64 gr. 1 do złp. 68 gr. 28; pszenicy szklistej funt. 235 do 245, złp. 63 gr. 1 do złp. 66 gr. 29; pszenicy pstrej funt. 231 do 235, złp. 59 gr. 3 do złp. 64 gr. 1; pszenicy ordynarnej funt. 222 do 230, złp. 54 gr. 5 do złp. 59 gr. 3; żyta złp. 37 gr. 13 do złp. 39 gr. 12; jęczmienia złp. 27 gr. 17 do złp. 30 gr. 16; grochu złp. 33 gr. 14 do złp. 36 gr. 13.

Kursa zamian: Londyn 6.20 1/4. Hamburg 151. Amsterdam 141 1/2. Warszawa 75.

Toruń przybyło 3,823 łasztów pszenicy, 412 łasztów żyta, 7 łasztów grochu.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (W e z w a n i e). Otrzymawszy polecenie magistratu miasta Warszawy z d. 5 (17) kwietnia 1867 r. Nr. 22460/3080, aby się porozumieć z właścicielami posesij w okolicy wolskich rogatek, w interesie kosztów zabrukowania placów N. 697*aa*. i 849 przy ulicach Leszno i Ogrodowej położonych, a decyzją rady administracyjnej z d. 14 (26) marca r. b. N. 2111 przeznaczonych na targ zboża, słomy i siana, z Grzybowa przenieść się mający, mam honor niniejszem upraszać pp. właścicieli, którzy koszta zabrukowania rzeczonego placu zadeklarowali się przyjąć na siebie, aby celem bliższego poinformowania się o powyższej decyzji władzy wyższej, zgłosić się do mnie raczyli.—Warszawa, 17 (29) kwietnia 1867 r. — Właściciel posesji N. 696, *Józef Kercelli*.

* (N o w e d z i e ł o). Zeszyt 5-ty *Historji Rzymskiej Momsena*, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 6-ty wyjdzie dnia 10 maja.

Warszawa.

dnia 19 Kwietnia (1 Maja).

K a l e n d a r z.

We czwartek, 2 maja, — śśw. Anastazego bisk. i Zygmunta.--Słońce wsch. o godz. 4 min. 30; zach. o godz. 7 min. 24.

W piątek, 3 maja, —Znalezienie św. Krzyża.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 28; zach. o godz. 7 min. 26.

Stan pogody.

Dziś z rana + 8°2 R ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	748.7	748.8
Termometr Reaum	+ 6°0	+ 10.4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 11°,0 R. Najmniejsze ciepło + 4°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 4.

W i d o w i s k a

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Przedstawienie sztuk magicznych**, panny Heleny. — *Jutro*, **Koncert** na fortepjanie p. Antoniego Kątskiego; komedja **Uściskajmy się**. — *Wczoraj*, dawano **Koncert wojenny**, na korzyść ochrony Mikołajewskiej, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Cicha woda brzegi rwie** (1-y raz); **Przez zazdrość; Apetyt i zaloty**.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, *Pierwsze Wielkie Przedstawienie* **braci Davenport i p. Fay**. — Początek o godz. 8-ej wieczorem. — Cena miejsc: miejsce numerowane rs. 1 kop. 50 i 2 1/2, 1-sze miejsce rs. 1, 2-gie miejsce kop. 50. — Po skończeniu przedstawienia braci Davenport, p. Fay będzie miał zaszczyt dać w ciemności *osobne* przedstawienie dla małej liczby osób w osobnej sali. — Cena biletu rs. 1. — Bilety sprzedają się w resursie obywatelskiej.

ODEON.—*Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. — Zacznie się o godzinie 7 1/2.— *Wczoraj*, było osób 90.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*. PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcowie stanu: *Lichtenstein*, z Petersburga; *Dekuciński*, z wsi Przykory;—wyjechali: jenerał-lejtnant *Krasnokutski*, do Zawiercia; tajny radca *Andrault*, do Łochowa; gubernator cywilny gubernji płockiej, baron *Wrangel*, do Płocka.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 877, wyjechało osób 349; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 227, wyjechało osób 104; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 269, wyjechało 107;— statkami parowemi przyjechało osób 74, wyjechało osób 49;—w ogóle przyjechało osób 885, w tej liczbie z zagranicy 106, wyjechało 947, w tej liczbie za granicę 72.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 Kwietnia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Toczyska w Starej-wsi, Lewiński w Grodzisku, Hirenjung w Białymstoku, Mokasewicz w Włodzimierzu, Kacenetynbaęgen w Harodnie, Wiszniewski w Ucianach;—w dniu 30 Kwietnia r. b. Krakman w Brześciu lit., Lebiedieww Petersburgu, Denker w Brześciu lit., Emilianów w Białym-stoku, Zubów w Peterzburgu, Oton w Odessie, Wejtko bez oznaczenia miejsca.

Dnia 18 (30) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 47, wyzdrowiało 49, umarło 9, pozostało 1646 (mężczyzn 713, kobiet 933), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 137, kobiet 158.

Ceny targowe
dnia 18 (30) kwietnia 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		do	
	ruble srebr.	i k.		
Pszenica Waga 230 - 240 f.	8	10	9	45
Żyto „ — - 230 f.	5	70	6	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	—	—	2	70

Pud siana od k. 80 — 90. Pud słomy od k. — — 50.

Dowozy: Pszenicy 90 Żyta 70; Jęczmienia —; Owsa — korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 6

Garniec „ od rsr. 1 kop. 30 do rsr. 1 kop. 32.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 18 (30) Kwietnia 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies.	31 31 1/4
„ Hamburg „	27 7/8
„ Amszterdam „	155
„ Paryż	327
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	111 1/2
2-ga „ „ z r. 1866	105
5% Bilety Bankowe	77 1/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	115 1/4
Obligacje „ „ „	88
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	86
6% Metaliki	...
4% „ Kupon z Lutego	10
„ „ z Sierpnia	20
Imperjały	633
Dyskonto	8%

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 18 (30) Kwietnia 1867 roku.

Z BERLINA	żądaja	płaca
5-ta Pożyczka Rosyjska		57
Obligacje Skarbowe 4%		58
Listy Zastawne 4%		52
Bilety Banku Rosyjskiego		78
Weksle na Warszawę		77 3/4
„ Petersburg 3 tygodn.		86 3/8
„ „ 3 miesięczny		85 1/2
„ Londyn 3 „		6 2 7/8
„ Paryż 2 „		80
„ Hamburg 2 „		150
„ Wiedeń 2 „		74 5/8
Koleje Rosyjskie		73 1/2
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		54 1/2
Listy Likwidacyjne		44
Nowa pożyczka premjowa 1-em		88
„ „ „ 2-em		84 7/8
Żyto na targu		63 3/4
dto „ dostawę		62 3/4
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		131 70
„ Hamburg		98
„ Paryż		52 30
Pożyczka Narodowa		68 60
5% Metaliki		57 40
Akcje Banku Kredytowego		162
Z PARYŻA.		
Renta 3%		67 50
Renta Włoska		47 50
Akcje Kredytu Ruchomego		390
Z LONDYNU		
% Papiery (Consols)		91 1/4

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2333). *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. o godzinie piątej po południu na targu końskim na placu broni sprzedane będą przez głośną publiczną licytację wyraużerowane z Warszawskiej Straży Ogniowej konie. Chęć zatem kupna mający, zechcą się w terminie i miejscu wyż oznaczonem zgłosić.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1867 r.

Pułkownik, Majewski.

(N. D. 2289.) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publiczności, iż odbyte zostaną w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) b. r. w Biurze Górniczem w Dąbrowie po raz drugi licytacje przez deklaracje opieczętowane, to jest:

in minus

a) Licytacja I o godzinie 10 rano na dostawę pilników różnych do Magazynu w Dąbrowie w wartości rubli sr. 348 i do Magazynu w Pankach w wartości rubli sr. 42.

in plus

b) Licytacja druga o godzinie 11 rano na przedaż rudy ołowianej brylastej z pudlingarni Huty Bankowej pudów 292, oraz brylastej z kopalni Ulisses pudów 116 funtów 37 zbiorkowej pudów 110 funtów 34, od ceny za pud brylastej kopiejek 90⁴⁵ i zbiorkowej za pud kop. 75¹²⁵ nadmieniając, że wzór deklaracji oraz inne zastrzeżenia do tych licytacij służą też same, jakie zostały zamieszczone w Dzienniku Warszawskim w Numerach 72, 75 i 81.

w Dąbrowie d. 4 (16) Kwietnia 1867 r.

(N. D. 2410) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyniemy, iż na żądanie Konstantego Okoń Inżyniera w Warszawie pod Nr. 1646 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6.844 k. 50 i kosztów od Kiwy i Cecylji Lutki z Goldszomow małżonków Lebenthal właściciali nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 położonej; tamże zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod Nrem 1620 w Cyrkule Policyjnym 9 w Gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym IX i X pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emphiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 4 kop. 63½ położona, prawem własności do Kiwy i Cecylji-Lutki dwoch imion z Goldszomow małżonków Lebenthal należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 3,965½ obejmująca:

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i trzech piętrach z piwnicami blachą żelazną kryty, 10 kominów murowanych mający.
2. Oficyna masiv murowana o trzech piętrach z piwnicami, blachą żelazną kryta 4-ry kominy murowane mająca.
3. Oficyna masiv murowana trzy piętrowa blachą żelazną kryta 3 kominy murowane mająca.
4. Zabudowanie murowane blachą kryte, mieszczące w sobie wozownie, stajnie i kloaki.
5. Studnia z pompą i korbą drewnianą
6. Ogródek w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 26 i krzaki agrestu.
7. Parkan stary z desek.
8. Parkan z desek wspólną własność z sąsiednią posesją stanowić mający.
9. Podwórze, tretoary i rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanych dłużników małżonków Lebenthal i stróża jest 9 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, są także lokale niewykończone i nie zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej na ten cel wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Czerwca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 6 (18) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2413).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497 *A.* zamieszkały, na żądanie Kazimierza i Henryka hrabiów Plater Zyberk, sprzedaż w drodze działów dystylarni w dobrach Zaborów Okręgu Błońskim istniejącej, popierający zawiadamia i ogłasza: iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 27 Październik (8 Listopada) 1866 r. i 9 (21) Marca 1867 r. sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą

DYSTYLARNIA

w dobrach Zaborów Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej istniejąca.

Dystylarnia ta należała do współki zawiązanej pomiędzy Kazimierzem i Henrykiem hr. Plater-Zyberk a niegdy Leonem Lasockim, przez kontrakt zawarty dnia 15 (27) Lutego 1864 r. przed Rejentem Żbikowskim. Współkę tę Sąd Polubowny wyrokiem klauzulą exekucyjną przez Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie opatrzonym, z dniem 19 Września (1 Października) 1866 r. rozwiązał i dział nakazał.

Wyrok ten jak również wyroki powyżej powołane Trybunału Cywilnego w Warszawie zapadły między: Kazimierzem hr. Plater-Zyberk, właścicielem dóbr Passy. w tychże dobrach Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, oraz Henrykiem hr. Plater Zyberk, właścicielem dóbr Lixna, w powiecie Dynaburgski n Cesarstwie Rosyjskiem położonych, w tychże dobrach zamieszkałym obydwoma zamieszkanie prawne obrane mającemi w Warszawie pod Nr. 497 *A.* u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Senacie, powodami przez tegoż Mecenasa stawającemi z jednej, a sukcesorami Leona Lasockiego, a mianowicie Bronisławą z Łuszczewskich Lasockich, po Leonie Lasockim pozostałą wdową, w Warszawie pod Nr. 1355 *A.* zamieszkałą, działającą w imieniu własnem i jako matką i główną opiekunką nieletnich Antoniego, Marji i Michała, po Leonie Lasockim pozostałych dzieci, tudzież Leopoldem Cieleckim, we wsi Zagórze Okręgu Radomskowskim Gubernji Petrokowskiej zamieszkałym, wymienionych nieletnich przydanym opiekunem, wszystkiemi zamieszkanie prawne obrane mającemi w Warszawie pod Nr 1779 u Stanisława Rotwanda Patrona pozwanemi, przez tegoż Patrona stawającemi z drugiej strony.

Sprzedawaną dystylarnię, która stoi na czterech morgach gruntu wieczysto dzierżawnego w dobrach Zaborów, składają

1. Dom masiv murowany z cegły palonej na wapno, mieszczący całe urządzenie stanowiące dystylarnię, złożony z następujących połączonych z sobą zabudowań: a) zabudowania o parterze i jednem piętrze, mieszczącego aparat do farbykacji; b) zabudowania parterowego, mieszczącego kocioł i retorty do wypalania węgla; c) zabudowania parterowego mieszczącego pokoje mieszkalne, z piwnicą sklepioną; d) przystawki parterowej mieszczącej sień i wejście do piwnicy sklepione; e) komina masiv murowanego, komunikującego się kanałem podziemnym z paleniskiem kotła dystylarni
2. Piwnica masiv murowana z cegły palonej na wapno, z przystawką także murowaną mieszczącą schody do tejże piwnicy.
3. Dom mieszkalny z bali trzycalowych z wiązaniem w słupy i rygle, na podmurowaniu z cegły na wapno wybudowany.
4. Studnia z pompą żelazną z manężem i rurami komunikacyjnemi z rezerwoarem w dystylarni pomieszczonym.
5. Parkan drewniany z bramą wjazdową i furtką.
6. Grunt do powyższej dystylarnji należący
6. Aparaty i naczynia do fabrykacji służące.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Sadkowski Asesor Trybunału i przed nim, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I, pod Nr. 549, odbyła się już w dniu 3 (15) Kwietnia 1867 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 19 (31) Maja 1867 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja zacznie się od sumy rsr 15,372 kop 23¼, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1867 r.

Andrzej Brzeziński, O. przy S.

(N. D. 2414).

Podpisany Patron podaje do wiadomości: że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach, z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1865 r. i 2 (14) Lutego r. b., osada Nr 4 na kolonji Łabędź pod miastem Działoszyn w Okręgu Szkalbmierskim Gubernji Kieleckiej położona z zabudowaniami, gruntem i łączką około mórg 16, wynoszącemi, a należąca w w ⁴⁄₅ do popierającego przedaż Szahara Moszkowskiego w dobrach Swoszowice, a w ⅕ do Binema Moszkowskiego w dobrach Stępocice. Okręgu i Gubernji jak wyżej, zamieszkałych, i oszacowana Sądownie na rs. 2,097 k. 40 sprzedaną zostanie w drodze działu na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kielcach, przed W. Moll Asesorem. Termin do przysądzenia przygotowawczego, oznaczony jest na dzień 9 (21) Maja r. b. Warunki licytacyjne złożone są w Biórze Pisarza Trybunału.

Kielce d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1867 r.

A. W. Kalinka, Patron Tryb.

(N. D. 2420) *Rejent Kancelarji Okręgu i Miasta Warszawy.*

Na mocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. do Nr. 4620 wydanego, sprzedane zostaną ruchomości składające się z z mebli luster, garderoby, bielizny, i innych sprzętów gospodarskich w domu pod N. 545 na 2im piętrze po ś. p. Józefie Truszkowskim pozostałe przez publiczną licytacją za gotowiznę w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1867 r. we Wtorek o godzinie 2 z południa i następnych przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.

Konstanty Dąbrowski.

(N. D 2422). W dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r o godzinie 10 z rana na Muranowie lustra w ramach pozłacanych zegar, stoliki machoniowe i t p. w tymże dniu o godzinie 12 w południe na Grzybowie, meble jesionowe sosnowe różne, zegar, miedź, garderoba i bielizna damska, wódka słodka i szumówka, szkło różne, baryłki i t. p. w Warszawie, jako placach głównych targowych wszystko w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

(N. D. 2411). *Syndyk Massy Upadłości Rudolfa Friedlein.*

Ogłasza. że na mocy upoważnienia Sędziego Komisarza, z dniem 1 (13) Maja r. b. każdodziennie od godziny 4 z południa rozpocznie i odbywać się będzie licytacja głośna in plus wszelkich książek, w Księgarnji upadłego Rudolfa Friedlein w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 460 znajdujących się i trwać będzie aż do zupełniej ich wyprzedaży, a to za gotowe zaraz płacące się pieniądze, z tem objaśnieniem: że wszystkie nóty i czytelnia Niemiecka sprzedanemi zostaną hurtownie.

Konstanty Borzewski, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1971)

WAŻNE OGŁOSZENIE.

Birsztańskie Mineralne Wody, znajdują się w Gubernji Wileńskiej Powiecie Trockim, w skarbowym miasteczku Birsztanach o wiorst 79 od Wilna, o 35 od Kowna i o 5 od handlowego miasteczka w Królestwie Polskim Preny, na prawym brzegu rzeki Niemna w dolinie opasanej garami i zaroślami. Rozbiór chemiczny z polecenia Zarządu Lekarskiego Wileńskiego w roku 1851 dokonany okazał, że na 100 funtów tutejszej wody, znajduje się 18 drachm części stałych, jako to: 1) Chlor natru; 2) Węglan wapna; 3) Siarczan wapna; 4) Solan wapna; 5) Krzemionka; 6) Kwas węglowy; 7) Węglan żelaza; 8) Jodu i bromu, oraz istot organicznych. Leczebna siła tych wód doznała tysiącami z korzyścią przebywającycych tu chorych z rozmaitych miejscowości W ciągu każdorocznego sezonu jak widać z obserwacji lekarskich uzasadnionych na osobistym wyznaniu leczących się osób, iż w średnim przecięciu na 100 korzystających chorych, znajduje się w zupełności uleczonych 50, doświadczających ulgę 42, pozostałych zaś bez różnicy w cierpieniu 8. Wiadomo już publiczności o trafnym leczeniu w Bisztańskich kompielach uporczywych cierpień, które nie odstępowały zapomocą zwyczajnych lekarskich środków. Z wielką korzyścią używają się: 1) W skrofułach rozmaitych objawień i w jakim by nie bądź wieku, tu się odnosi i do obrzękłości przeszłej w zgniliznę, zatwardniałych gruczołów, bólu oczu, płynienia z uszu, jątrzników skrofulicznych, chronicznych naskurnych osypek, angielskiej choroby dzieci i t. p. Szczególnie w młodzieńczym wieku takowe wody nadzwyczajnie są pomocne i najczęściej po przyjęciu 10 wanien, przynoszą znaczną ulgę w cierpieniu; 2) W hemorojdach r zmaitych objawów; 3) W bólach pacierzowej kolumny, żółtaczce i t. p.; 4) W cierpieniach artrytycznych; 5) W chronicznym reumatyzmie i łamaniu w kościach; 6) W paraliżu i rozmaitego rodzaju oniemieniu członków z powodu przeziębienia; 7) W kołtunie; 8) W cierpieniach niewieścich pochodzących z osłabienia nerwowego; 9) W osłabieniu męzkim i niepłodności niewieściej w niemoralnej funkcji umysłowej i malencholji; 10) W oddechowych i moczowych organach dotknientych osłabieniem i nienormalnym oddziaływaniem, w chronicznym cierpieniu organów urynowych; 11) W zbytecznej utyłości; 12) W wysypkach bez gorączkowych, jakiego by niebądź rodzaju plamy, liszaje i t. p.; 13) W cierpieniach płucowych skutkiem wewnętrznego liszaju, oraz w zbytecznym wychudnieniu skutkiem nadużycia merkurjalnych lekarstw; 14) W zatrzymanych lub zbytecznych niewieścich perjodach, oraz w białych zadawnionych upławach i słabościach nerwowych po ciężkich porodach, Birsztańskie Mineralne wody wyborną dają pomoc. Przeto postanowiłem donieść do wiedzy publiczności interesującej się, iż z nadchodzącą porą wiosenną, to jest od dnia 15 Maja t r. wody mineralne w Birsztanach zostaną otwarte, zakład pomieniony wyrestaurowany. Domy na pomieszczenie dla chorych przygotowane z wygodniejszym i tańszym jak było przedtem wynajęciem. Dostarczenie rozmaitych produktów za najumiarkowańszą cenę na miejscu ułatwione, pomoc lekarska wraz z apteką będzie na miejscu udzielana, komunikacja pocztowa do stacji pocztowej Preny ułatwiona. Osoby przybywające do Birsztan, jadące przez Kowno raczą zakwaterować w Kownie w Hotelu Hamburskim, gdzie właśnie jest naznaczony główny punkt zjazdu pasażerów jadących do Birsztan i tam na zapotrzebowanie gospodarz pomienionego hotelu, da parokonny, wygodny pakowny powóz za opłatą z Kowna do Birsztan, razem z przeprawą przez rzekę Niemen, za 1 lub 2 osoby dorodne z rzeczami rsr. 2 kop. 20, za 3 lub 4 osoby rs. 3 kop. 20. Nadto jadące dzieci z rodzicami lub krewnemi nie mające więcej lat 12, przewożone będą bez płatnie, z Birsztan jeśliby zaś kto życzył na powracającej furmance pojechać do Kowna, będzie ułatwiony przejazd za połowę wyżej pojaśnionej opłaty, jeśliby z przyjeżdżających do Birsztan życzył kto pod rzeczy swoje wziąść osobną parokonną furmankę, opłaci rs. 2 kop. 20. Dla rozrywki zaś i przyjemności leczących się, muzyka oraz gazety i inne popobne zabawy będą zaprowadzone.

Zawiadujący pomienionym Zakładem,

J. Międzybłocki.

Że w tem ogłoszeniu skład chemiczny wód mineralnych Birsztańskich, i leczebne onych skótki w chorobach tu wzmiankowanych, są istotne i prawdziwe. O tem opierając się na wieloletniem miejscowem mojem postrzeżeniu poświadczam. Dr. *J. Sobolewski.*

(N. D. 2318).

Rządca Dóbr.

Szóstak pod Błoniem w Czubinie, z praktyką X. Poznańskiego. Szuka posady na po S-tym-Janie; rządcy, lub administratora ręczącego. (2—5394)

(N. D. 2418).

APARATY

do lezodorowego oczyszczenia kloak, najnowszej i najlepszej konstrukcji

dostawia w jak najkrótszym czasie

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA

pod firmą

Netke et Mitzlaff w Elblągu,

udzielając zarazem na żądanie wszelką w tym względzie żądaną informację.

Zaopatrzywszy fabrykę naszą w wszelkie najnowsze machiny pomocnicze, do konstrukcji służące, polecamy się Szanownej Publiczności do wykonywania i urządzania:

Statków żelaznych żeglugowych i parowych.
Bagrów tak ręcznych, jako też i parowych.
Kotłów i maszyn parowych wszelkich rozmiarów lokomobilów.
Sikawek parowych i ręcznych.
Pomp parowych i wszelkich urządzeń. służących do oddalenia napływu wody.
Zakładów do wydobywania gazu z węgli i wodociągów.
Tartaków i młynów.
Fabryk cukru.
Gorzelni i innych zakładów fabrycznych.
Mostów żelaznych.
Rezerwoarów kratowych i z blachy, jako też wszelkich wyrobów, jakie tylko w fabryce maszyn uskuteczniane być mogą.

Odlewnia nasza dostarcza wszelkich odlewów żelaznych, mosiężnych, jak również tak zwanych **Rothguss.**

Netke et Mitzlaff

(5664) Fabryka Maszyn i Odlewnia w Elblągu w Prusach.

(N. D. 2154)

HANDEL TEN ZNAJDUJE SIĘ OBOK KOPERNIKA

DAWNIEJ DOMU ZAMOJSKICH.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

TYLKO DO 20-go MAJA.

Wyprzedawane będą znajdujące się jeszcze w zapasie towary płócienne z czysto holenderskich fabryk. za **gwarancją** i po **cenach niesłychanie nizkich;** przyczem zwracamy uwagę szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione stałe ceny:

STAŁE CENY.

Znaczna partja chustek batystowych wyprzedaje się nadzwyczaj tanio.

				Rs.	Kp.	
1/2	tuzina	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje		1	10	i wyżej
		białe i farbowane obrusy.		1	20	„
1/2	„	czysto płóciennych ręczników . . .		1	10	„
1	sztuka	„ Belgijskiego płótna . .	à 50 łokci	12	—	„
1	„	„ Brabanckiego płótna .	à 54 „	14	—	„
1	„	„ Koronnego płótna. . .	à 60 „	18	—	„
1	„	„ Konstancejskiego płótna.	à 65 „	19	—	„
1	„	„ Holenderskiej weby . .	à 65 „	24	—	„
1	„	„ „ cienkiej weby.	à 65 „	26	—	„
1	„	„ Bilefeldskiego płótna. .	à 60 „	25	—	do 50

Jeszcze tylko kilka sztuk nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 40 do 70 rsr.

Czysto francuzkie szale oddają się za połowę ceny.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po cenach nader nizkich.

Skład ten znajduje się pod Nr. 1245 na Nowym-Świecie. w domu dawniej Zamojskich, blizko Kopernika, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego.

VIS A VIS GIMNAZJUM RUSKIEGO

(N. D. 2421).

MAURYCY NELKEN

1-ej GILDJI KUPIEC

I GŁÓWNY KOLEKTOR LOTERJI KRÓLESTWA POLSKIEGO

w dwóch swych Kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu na prost odwachu, na Nowem-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

W zamiarze ułatwienia posiadania Pożyczki Rosyjskiej Wewnętrznej Premiowej 1-ej i 2-ej emisji, postanowiłem rozłożyć nabycie takowej kupującym na roczną wypłatę w 11-tu ratach miesięcznych po cenie:

1-ej emisji Rs. 118 za 1 obligację,
2-ej emisji Rs. 112 za 1 obligację,

a to w ten sposób, że każden kupujący, przy zapisaniu na 1-szą pożyczkę zapłaci Rsr. 18, a na drugą Rsr. 12, i otrzyma świadectwo na stemplu, w którem będą wyrażone serja i numer zakupionej obligacji, i że wszelka wygrana, jakaby padła podczas spłaty rat na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że na pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po Rsr. 10. (1—539)1.

(N.D. 1098).

MAURYCY NELKEN

1-ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle**, przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety**, jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (17—2304).

(N. D. 2000)

Od wydawcy dzieł z Nauk Przyrodzonych i Podróży,

jako to:

	rs. k
1. Historja naturalna systematycznie ułożona przez Milne Edwardsa, Reichenbach i Bromma, wydana przez P. E. Leśniewskiego b. Prof., 3 tomy duże in 8-vo i atlas z prześlicznemi rycinami kolorowanemi 2-gie wydanie pomnożone	12
2. W Alpach i za Alpami przez L. z książąt Gedroic *Rautenstrachową*, 3 tomy 8-vo, z rycinami	5—40
3. Podróż na Wschód, *Lamartina*, 4 tomy	3
4. Fantastyczne podróże Barona Brambeusa (Prof. *Sękowskiego*) 2 tomy	1—50
5. Historja podróży i odkryć *Szymanowskiego*, 2 tomy z rycinami, 2-gie wydanie	2—70
6. Geografja na tle historycznem osnowana, czyli Rys Geografji w połączeniu z historją, *T. Dziekońskiego*, 4 tomy	6
Cena powyższych 6 dzieł wynosząca.	30—60

zniża się na rs. 13; pojedyncze zaś dzieła sprzedają się za **połowę** wartości.

Dla młodego i późniejszego wieku, zarazem do nauki i rozrywki służyć mogą wszyscy wyżej wyliczeni autorowie tak zagraniczni jak i krajowi. Przy tem daleko więcej niż o połowę zmniejszona cena, powinno zachęcić wielu miłośników piśmiennictwa do nabycia zbioru powyższego.

S. H. Merzbach,
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 2308).

UWIADOMIENIE.

Mój Magazyn herbaty istniejący tu od lat 30, a przez 25 lat mieszczący się w przechodnim domu Röeslera. od wtorku to jest 11 (23) Kwietnia przeniesiony został do domu Grodzickiego Nr 411 na Krakowskim-Przedmieściu w prost Pałacu Hr. Urusskiego i gmachu Komisji Rzędowej Oświecenia Publicznego.

Nie wdając się za przykładem niektórych tutejszych handlujących tym produktem; w hueczne reklamy, obowiązuje się jedynie stosownie do przyjętej przezemnie zasady sprzedawać gatunki herbaty **sumiennie**, a ocenienie dobroci sprzedawanej herbaty pozostawiam PP. kupującym zaszczycającym mnie swem zaufaniem.

Przytem uważam za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność że z gatunków herbaty otrzymanych przez mój Magazyn z ostatniej wymiany herbat Kjachtyńskich zasługują na uwagę szczególną, tak z powodu swej dostępnej ceny jak i smaku następujące: Familijna na 1 rs. 50 kop. Sangum 2 rs. i Liansin 3 rs. za funt.

Pomiędzy innemi otrzymał mój magazyn także herbatę **mocno aromatyczną z bukietem**, używaną po obiedzie zamiast kawy, która się sprzedaje po 3 rsr za funt.

Ponieważ herbata ta zawiera w sobie więcej niż zwykła części aromatycznych, i dla tego nie radzimy używać jej na noc, żeby norkatyk nie przeszkadzał snowi.

Wszystkie gatunki herbaty sprzedawane są w moim magazynie po **stałych cenach, bez żadnych ustąpień**, dodatków, pretensji i bez niespodzianek.

Dla dogodności PP. niemiejscowych, pragnących zapisywać herbatę z mego Magazynu, przysyłkę takowej pocztą tak w Królestwie jak w Cesarstwie, magazyn bierze na **siebie** przesyłając pieniądze franco.

Poczestny Obywatel **Wsiewołod** syn
Maksima Istomin.
(3—5338)

(N. D. 2423.)

KONIE ROSŁE

do ciężarów młode, rasy meklemburgskiej,

są do sprzedania, wiadomość w składzie węgli kamiennych przy ulicy Marszałkowskiej tuż obok kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.
(1—5678.)

(N. D. 2417).

Ważna Wiadomość.

Do robót dla umundurowania rekrutów, potrzebni

są rzemieślnicy jako to: **krawcy, szewcy czapnicy, szwaczki**, mający chęć podjęcia się powyższych robót, mogą się zgłosić każdodziennie wyjąwszy w święta. do kantoru Liweranta Hersza Kropiwko w Ludwisarni przy rogu ulicy Smoczej i Gęsiej obok fabryki p Epstejna, a takowe roboty mogą uskutecznić na miejscu lub mogą im być powierzone do domu za kaucją, lub za poręczeniem właściciela domu na piśmie, poświadczonem przez właściwego komisarza. Świadectwo ma być osnowy następującej:

„Niżej podpisany, właściciel domu nr. NN zaświadcza niniejszem, że NN jest stałym mieszkańcem w domu moim i zaręczam że można mu roboty powierzyć do domu”.
(1—5428)

(N. D. 2412).

KRYNICA.

Wielki dom Gościnny pod „Trzema Różami” T. Seiferta obok nowych Łazienek położony, na sposób zagraniczny w wszelkie wygody zaopatrzony, z dniem 15 Maja otwartem zostaje.

Poleca się Osobom przybywającym do Krynicy. (1-5563).

(N. D. 2172). **Dwa dowody Banku Polskiego** na zastawione różne **kosztowności**, jeden za Nr. 27131 na rsr. 494 z dnia 11 Sierpnia 1866 r., drugi za Nr. 27,660 na rs. 370 z dnia 13 Listopada 1866 r. **zaginęły**. Znalazca zechce się zgłosić do kantoru Banku Polskiego za nagrodą rs. 3, jeżeli żądać będzie. w przeciwnym bowiem razie, wydane będą duplikaty dowodów, jeżeli znalazca nie zgłosi się od daty pierwszego ogłoszenia. (2—5117).

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 22.